Cena 3 złote

Dziś 6 stron



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 284 Częstochowa, środa 4 grudnia 1946 r. Rok II

Ordynacja wyborcza Polski Ludowej

Jednym z czołowych zadań akcji przedwyborczej jest gruntowne zapoznanie najszerszych warstw społeczeństwa, jak największej ilości wyborców z uchwaloną na XI Sesji K.R.N. ordynacją wyborczą, czyli z przepisami prawnymi regulującymi sposób dokonania przez Naród wyboru Sejmu ustwodaw. t. j. przedstawicielstwa politycznego, powołanego do uchwalenia nowej konstytucji i utrwalenia w niej zdobyczy społecznych narodu.

Będzie to realizacją jednego z najważniejszych postulatów ustroju demokratycznego, a mianowicie postulatu uświadomienia prawnego obywateli, aby poznali oni swoje uprawnienia, zakreślone przez normy prawne, ich granice oraz swoje wobec państwa i narodu obowiązki.

Demokracja polska stanowiąc prawa z woli ludu i w interesie ludu nie chce czynić ich niedostępnymi dla szerogu mas, jak to bywa w ustrojach faszystowskich gdzie prawa są sprzeczne z interesami ludu, lecz stara się je jaknajbardziej przybliżyć świadomości narodu przez popularyzacje prawa.

Jeśli zagadnienie popularyzacji prawa w ogólności jest sprawą zasadniczego znaczenia, to spopularyzowanie przepisów obowiązującej ordynacji wyborczej do rozpisanych na 19. I. 47 r. wyborów do Sejmu ustawodawczego jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

Albowiem nowa ordynacja wyborcza, oparta na konstytucji 17. III. 21 r. i nawiązująca do demokratycznej ordynacji wyborczej z 1922 r. z uwzględnieniem aktualnych stosunków i rozszerzeniem jej założeń demokratycznych zgodnie z zaistniałymi w Polsce powojennej przemianami społecznymi — jest aktem prawnym tak demokratycznym, tak zapewniającym czystość i objektywność wyborów, że zapoznanie z nią najszerszych mas ludowych zwiąże je jeszcze bardziej ze zjednoczonym obozem demokratycznym i wykaże bezpodstawność wrogiej legalnej i nielegalnej propagandy, zmierzającej do przeprowadzenia w Polsce „greckich" wyborów pod czujnym okiem anglosaskich nianiek.

Zapoznając naród szczegółowo z przepisami ordynacji wyborczej, z jej demokratycznym duchem, z jej dostosowaniem się do współczesnych stosunków społecznych w Polsce musimy z naciskiem podkreślić, że, aczkolwiek istnieją w Polsce ludzie, którzy na długo przed rozpisaniem wyborów ciągle nam przypominali, iż zobowiązaliśmy się wobec Wielkiej Trójki w Moskwie do przeprowadzenia wolnych wyborów, — te wybory obecne są przedewszystkim realizacją zapowiedzi Manifestu Lipcowego o „zwołaniu wybranego w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim, równym, tajnym i stosunkowym Sejmu ustawodawczego, który uchwali jako wyraziciel woli narodu nową konstytucję".

Demokracja Polska dotrzymała w tym wypadku swego zobowiązania wobec narodu, tak jak go dotrzymała w przedmiocie wielkich reform społecznych uchwalając ustawę o reformie rolnej i ustawę o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Ordynacja wyborcza Polski Ludowej pogłębia w znacznym stopniu ideę demokratyczną, która leżała u podstaw ordynacji wyborczej z 1922 r. przez to, że 1) realizuje ona w pełni i konsekwentnie zasadę 5-cio przymiotnikowego prawa wyborczego, 2) udział przedstawicieli wszystkich legalnie działających stronnictw politycznych w Państwowych Komisjach Wyborczych, 3) instytucję pełnomoc. list okręgowych i mężów zaufania stronnictw politycznych w Kom. Obyw. 4) udział przedstawicieli społeczeństwa we wszystkich Kom. Wyb. 5) swobodę zgłaszania kandydatów przez ugrupowania obywateli ponadstronnictwami politycznymi, 6) kontrolę wyborów przez niezawisły czynnik sędziowski, a nadto w oparciu o wyniki referendum ustanawia wybory do jednoizbowego parlamentu, rozszerza uprawnienia wyborcze na szeregi Wojska Polskiego.

Dalszym wyrazem pełnej istotnej, a nie formalnej demokratyczności aktu wyborczego jest eliminowanie przez odnośne przepisy ordynacji wyborczej z polskiego życia publicznego żywiołów faszystowskich, band podziemia i tych wszystkich którzy splamili swój honor Polaka współdziałaniem politycznym lub gospodarczym z niemcami. Ordynacja wyborcza Polski Ludowej 1946 roku jest bowiem instrumentem mającym służyć ludowi, a nie jego wrogom.

(L. B.)

Czy istnieje broń groźniejsza niż bomba atomowa?

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — W dniu wczorajszym komisja dla spraw politycznych ONZ odroczy ła debatę nad sprawą rozbrojenia do dnia dzisiejszego. Dzisiaj ma zostać wybrana podkomisja, która zajmie się uzgodnieniem kilku przedłożonych w toku debaty rezolucyj.

W czasie obrad wczorajszych przemawiał delegat Wielkiej Brytanii sir Hartley Shawcross domagając się natychmiastowego wybrania podkomisji, gdyż czas nagli. Już w czwartek komisja winna zakończyć swoje debaty, a wyniki ich przedstawić Generalnemu Zgromadzeniu na sesji plenarnej. Delegat ZSRR Wyszyński oświadczył, że musi mieć nieco czasu dla rozważenia kontrpropozycyj zgłoszonych przez innych delegatów na komisje. Sir Shawcross zaproponował odłożenie debaty najwyżej na 24 godziny. Jeżeli na następnym zebraniu nie zostanie wybrana podkomisja to decyzja musi być powzięta przez komisję. Następnie delegat brytyjski oświadczył, że wniosek radziecki uważa za zbyt wąski. Nietylko bomba atomowa stanowi groźbę zagłady masowej. Istnieją straszliwsze od posługiwania się bombą atomową metody prowadzenia wojny. Przy dzisiejszym postępie nauki i techniki możemy domyślać się istnienia jeszcze innych środków masowego niszczenia. Przedstawiciel USA sen. Connaly oświadczył, że propozycja radziecka proponująca utworzenie różnych komisyj dla kontroli energii atomowej jest propozycja niewystarczająca i pełną zastrzeżeń. Wniosek radziecki pozostawia innym narodom możność posiadania innych broni równie groźnych, a być może groźniejszych niż bomba atomowa. USA nie zgadzają się na kontrolę energii atomowej chyba że powstanie instytucja o szerokich, rygorystycznych i wystarczających uprawnieniach do nadzoru ograniczeń i redukcyi zbrojeń. W odpowiedzi Wyszyński wyjaśnił, że delegat amerykański nie zrozumiał intencyi wniosku postawionego przez ZSRR. „Pragniemy redukcyi wszelkich zbrojeń — oświadczył delegat radziecki — oraz izolacji wszelkiej broni masowego zniszczenia".

W dniu dzisiejszym o godz. 20 na forum ONZ znajdzie się wniosek w sprawie reżimu gen. Franco w Hiszpanii. Debata w tej sprawie transmitowana będzie przez radio.

Prasa amerykańska o przemówieniu Mołotowa

NOW JORK (PAP). Przemówienie ministra Mołotowa w sprawie rozbrojenia skupia uwagę całej prasy amerykańskiej. Wszystkie dzienniki umieściły treść przemówienia pod wielkimi nagłówkami. „New York Times" i szereg dzienników doniosło przemówienie in extenso, komentując je w artykułach wstępnych. Korespondent „New York Times" Hamilton twierdzi, że przemówienie to przyczyniło się w znacznym stopniu do podniesienia ducha w komisji oraz Zgromadzeniu Generalnym. Dziennik PM ocenia rezolucję w sprawie rozbrojenia ogólnego przez Mołotowa w ONZ jako posunięcie rozsądne i celowe. Zapewni ono międzynarodową kontrolę nad rozbrojeniem w Radzie Bezpieczeństwa. Po wielu trudnościach w sprawie kontroli nad energią atomową Związek Radziecki ponownie wysunął tę sprawę.

Nowelizacja ustawy o upaństwowieniu przemysłu

WARSZAWA (PAG). — Wobec niemożności ukończenia prac nad upaństwowieniem przemysłu do dnia 31 grudnia 1946 r., tj. terminu przewidzianego w ustawie o nacjonalizacji przemysłu, na Radzie Ministrów został wniesiony projekt nowelizacji tej ustawy. Ogłoszanie wykazów. przejmowanych przez państwo przedsiębiorstw będzie trwało, według projektu noweli, do dnia 31 marca 1947 r. Orzeczenia o upaństwowieniu będą wydawane bez ograniczenia terminem. Reprywatyzacja przedsiębiorstw znajdujących się pod zarządem państwowym, a nieprzyjmowanych przez państwo, nastąpi do dnia 31 marca 1947 r.

— o —

Czy La Guardia złoży dymisję?

NOWY JORK (PAP). — W tutejszych kołach politycznych słychać, że dyrektor generalny UNRRA La Guardia na najbliższym posiedzeniu rady UNRRA w dniu 10 grudnia ma podać się do dymisji i prosić o mianowanie swego następcy. La Guardia pragnął rzekomo już oddawna ustąpić ze swego stanowiska.

Sytuacja w Iranie

MOSKWA (PAP). — Radio w Tebrizie podało oświadczenie władz Azerbejdżanu, które stwierdza, że wkroczenie wojsk rządu centralnego do Azerbejdżanu będzie się równać wypowiedzeniu wojny Azerbejdżanowi przez rząd w Teheranie. Jest to odpowiedź na pismo premiera Ghavana es Sultaneh do gubernatora Azerbejdżanu, oświadczające, że władze azerbejdżańskie ponoszą całkowitą odpowiedzialność za rozwój wypadków w razie stawiania oporu.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Teheranu, iż premier Ghavan es Sultaneh w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi prasy stwierdził, że wszelkie pogłoski o odroczeniu wyborów pozbawione są podstaw. Wybory odbędą się w oznaczonym terminie t. j. 6 grudnia b. r.

Proces Księdza Tiso

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — W dniu dzisiejszym rozpoczyna się proces b. prezydenta Słowacji ks. Tiso i jego towarzyszy Macha i Durczańskiego przy czym ten ostatni sądzony będzie zaocznie. Przeciwko oskarżonym sformułowanych zostało 113 zarzutów. Zarzuca im się po pierwsze konszachty z Goeringiem i Goebbelsem mające na celu przyłączenie Słowacji do Rzeszy, a po drugie prześladowanie walczących za wolność i swobodę oraz przyczynienie się do prowadzenia wojny przeciwko Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii.

PRAGA (PAP). — W związku z rozpoczynającym się procesem politycznym przeciw byłemu prezydentowi Józefowi Tiso oraz byłym ministrom słowackiego rządu marionetkowego dr Durczańskiemu i Machowi władze bezpieczeństwa w Bratysławie wydały szereg zarządzeń celem zapewnienia spokojnego przebiegu procesu. Przed wszystkimi budynkami państwowymi, urzędami publicznymi oraz na dworcach kolejowych ustawione zostały straże bezpieczeństwa. Ponadto oddziały policji dokonują rewizji w lokalach publicznych.

Osiągnięcia narodów Jugosławii

BELGRAD (PAP). — Agencja Tanjug przytacza szereg osiągnięć narodów Jugosławii z okazji pierwszej rocznicy republiki. W stolicy Macedonii Skoplje odbyło się otwarcie pierwszego uniwersytetu macedońskiego. 29 listopada zakończono budowę autostrady Zagrzeb — Varażdin, łączącej stolicę Chorwacji z Europą środkową. Również 29 listopada otwarto żelazo-betonowy most Pozega — Arile.

PRAGA (PAP). — Na zaproszenie czechosłowackich władz wojskowych przybył do Pragi szef sztabu armii jugosłowiańskiej generał-porucznik Koca Popovicz.

PRAGA (PAP) — W akademickim domu jugosłowiańskim im. Marszałka Tito w Pradze odbyła się uroczystość obchodu święta państwowego Jugosławii z udziałem przedstawicieli rządu czechosłowackiego, korpusu dyplomatycznego, czeskiego świata naukowego i młodzieży akademickiej. Przemówienia, podkreślające konieczność współpracy krajów słowiańskich w dziele budowy pokoju wygłosili: ambasador Jugosławii dr Corney, ambasador ZSRR Zorin, poseł R. P. w Pradze Minister Wierbłowski, poseł Bułgarii Simov oraz minister dr Najedly.

— o —

Bułgaria uznaje rząd Girala

SOFIA (PAP). Rząd Bułgarii postanowił uznać hiszpański rząd republikański premiera Girala i nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne. Również z Węgrami rząd Bułgarii postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne.

Nieporozumienie egipsko-brytyjskie w sprawie Sudanu

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Kairu, że mimo zaprzeczeń urzędowych można spodziewać się nieporozumienia pomiędzy Egiptem a Wielką Brytanią w sprawie przyszłości Sudanu. Prasa arabska podkreśla rozbieżność w interpretacji egipskiej i brytyjskiej tekstu protokółu dotyczącego Sudanu. Zdaniem premiera egipskiego Sidky Paszy protokół przewiduje przyłączenie się na stałe Sudanu do Egiptu i rząd egipski nie mógłby tolerować tam partii sudańskiej wrogo usposobionej do zjednoczenia Sudanu z Egiptem. Z drugiej strony rząd Egiptu dążyć będzie do zmiany licznych urzędników brytyjskich w Sudanie przez Egipcjan. Trudno aby Wielka Brytania zgodziła się na taką interpretację protokółu, tymbardziej, że w Sudanie istnieje silny ruch niepodległościowy kierowany przez El Madhi Paszę, który ma przybyć do Londynu i odbyć konferencję z premierem Attlee.

Dokument z 1934 roku

BERLIN (PAP). — W skrytce pewnego adwokata w Goettingen znaleziono list podpisany przez Ernesta Krudze, który był osobistym adintantem szefa SA Roehma. W liście datowanym dnia 10 lipca 1934 r. pisał Krudze, żeReichstag został spalony nie przez komunistów ale przez członków SA. Adwokat nie chce zdradzić nazwiska klienta, dla którego przechowywał dokument.

Prasa hinduska o konferencji w Londynie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że prasa w Bombaju poświęca pierwsze miejsce konferencji przedstawicieli Indii i Wielkiej Brytanii w Londynie. Niezależny „Times of India" pisze, że można stwierdzić bez najmniejszej przesady, iż od rozmów londyńskich zależny jest los kraju. Narodowy „Free Press Journal" twierdzi wręcz przeciwnie, iż nie należy się spodziewać niczego nowego po rozmowach londyńskich i nie należy do nich przywiązywać zbytniej nadziei. „National Standard" stwierdza, że rząd brytyjski podjął ryzykowną grę. „Bombay Chronicle" wyraża zdanie, że konferencja została zwołana jedynie dla interpretacji dotychczasowego porozumienia i że nie w Indiach się nie zmieniło.

Kongres polskich techników w Katowicach

WARSZAWA (PAP). — **W dniu 1 grudnia b. r. rozpoczął swe obrady kongres techników polskich w Katowicach. Już w przeddzień zjazdu przybyło do Katowic kilka tysięcy delegatów stowarzyszeń inżynierów i techników. Przybyły również delegacje zagraniczne z Francji, Anglii, Czechosłowacji, Jugosławii i Węgier.** Największy polski ośrodek przemysłowy stoi całkowicie pod znakiem kongresu. Obrady toczą się w olbrzymiej hali powystawowej udekorowanej flagami narodowymi i emblematami kongresu.

O godzinie 10 do hali powystawowej przybywa witany hymnem narodowym Prezydent Bierut. 3.500 uczestników zgotowało mu entuzjastyczną owację.

Wiceminister Rumiński wygłasza przemówienie inauguracyjne. Kongres urządza serdeczną owację przy powitaniu przez przewodniczącego wiceministra Rumińskiego, prezesa Międzynarodowej Federacji Technicznej płk. inż. Antoina, reprezentującego jednocześnie francuski świat techniczny. Przewodniczący kongresu wita dalej przedstawicieli USA i Anglii, bratnich narodów słowiańskch, Jugosławii, Czechosłowacji, przedstawicieli Węgier oraz licznych reprezentantów władz i organizacji społecznych.

Przechodząc do omówienia zadań kongresu wiceminister Rumiński zwraca uwagę na przemiany jakie zaszły w naszym życiu gospodarczym stwierdzając, iż **nie ma planu bez gospodarki uspołecznionej i bez unarodowienia przemysłu. Tworzymy nowe życie** — brzmią słowa mówcy — **przez postęp techniczny.** Następnie przewodniczący zaprasza do prezydium wszystkich prezesów stowarzyszeń inżynierów i techników poszczególnych gałęzi przemysłu i życia gospodarczego, rektorów Akademii Górniczej i Politechniki oraz przewodniczących delegacji zagranicznych: płk. inż. Antoina (Francja), inż. Brada (Czechosłowacja), inż. Lazarevica (Jugosławia), inż. Nelsona (Anglia i USA) oraz dr Lazara (Węgry).

Wśród długotrwałej owacji wiceminister Rumiński zawiadamia o otrzymanych życzeniach od organizacji techników Hiszpanii Republikańskiej oraz od bratnich klubów i stowarzyszeń czeskich, szwajcarskich, amerykańskich i francuskich. Odczytany zostaje w całości list nadesłany przez laureata nagrody Nobla przewodniczącego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej, słynnego uczonego Joliot. Następnie przewodniczący prosi Prezydenta Bieruta o wygłoszenie przemówienia.

„Oczywiście nie jest to wynikiem braku inicjatywy—mówi m. in. Prezydent Bierut — że na przestrzeni ubiegłych 20 lat poprzedniego niepodległego bytu Polski między 1918 — 39 rokiem nie było tak wszechstronnego i masowego zjazdu inteligencji, zainteresowanej zagadnieniami rozwoju i postępu techniki w naszym społecznym życiu wytwórczym, w jakim mamy okazję dziś uczestniczyć. Charakter masowy dzisiejszego kongresu związany jest jak najściślej z nową strukturą organizacyjną i własnościową naszego przemysłu, z jego unarodowieniem.

Wystarczy rozpatrzyć zakres pracy 14 sekcji kongresu, wykaz i tematykę około 150 referatów, ażeby zrozumieć że **kongres wyraża i odzwierciadla głębokie przemiany, jakie dokonały się w naszym układzie gospodarczym dzięki nowej strukturze ustrojowej naszego demokratycznego Państwa.**

Pierwszy kongres zamierza obradować nad ściśle określonym, praktycznym i konkretnym zagadnieniem — nad realizacją 3 letniego planu gospodarczego, jako stadium wielkiego ogólnego dzieła odbudowy Polski.

W okresie przedwojennym inteligencja naukowa i techniczna napotykała w Polsce na liczne obiektywne przeszkody ograniczające jej wysiłki, inicjatywę i możliwość pełnego wykorzystania swych kwalifikacji, wiedzy i zapału pracy dla dobra ogólno-narodowego.

Wynikiem niedosypianych nocy pracownika nauki, inżyniera, technika tak samo jak wynikiem potu i trudu robotnika była przede wszystkim zwiększona dywidenda akcjonariusza lub luksus i marnotrawstwo potentata kartelowego, najczęściej reprezentanta obcego kapitału. Gospodarka ogólno narodowa — mimo wysiłków świata pracy — znajdowała się wciąż w stadium zacofania, zaś postęp techniki w społecznym procesie wytwórczym pozostawał daleko w tyle poza rzeczywistymi możliwościami jego zastosowania. W rezultacie uprzemysłowienie kraju odbywało się bardzo powolnie i w gospodarce światowej pełniliśmy rolę kraju pomocniczego, rolniczo-przemysłowego o niezbyt wysokim poziomie samodzielności przemysłowej i gospodarczej. O planowanym i szybkim ogólno-narodowym rozwoju gospodarczym nie mogło być w tych warunkach mowy.

Dziś warunki naszej pracy i warunki rozwoju ogólno narodowego zmieniły się zasadniczo.

Dziś każdy wysiłek pracownika nauki, inżyniera, technika ma na celu nie podniesienie zysku warstw pasożytniczych, lecz bezpośrednie zwiększenie dobrobytu społecznego i zabezpieczenie postępu gospodarki ogólno-narodowej.

Ustrój demokracji narodowej oparty został na głębokich zmianach gospodarczo-społecznych, które się już dokonały. Na reformie rolnej, na unarodowieniu kluczowych gałęzi przemysłu, na wolnej inicjatywie wielkich mas drobnych samodzielnych wytwórców i na regulującej roli Państwa w ogólnonarodowym procesie wytwórczym. Ta regulująca rola Państwa polega na wypracowanych przez inteligencję naukową i techniczną planach gospodarki ogólno narodowej, których realizację umożliwia ten podstawowy fakt, że w rozporządzeniu narodu znajdują się olbrzymie i główne zasoby środków i sił wytwórczych. Ale wykonawcą wypracowanych przez inteligencję planów gospodarczych jest lud pracujący. Wynika z tego, że między inteligencją i ludem musi istnieć mocna i trwała więź gospodarcza, kulturalna i duchowa (oklaski). **Bliski i serdeczny stosunek wzajemny w pracy codziennej dla narodu i Państwa.**

Właśnie dlatego, że rola inteligencji wyrasta dziś w narodzie ponad miarę zwykłą musi ona umocnić swą łączność z ludem i podnosić owocność jego pracy przez dzielenie się z nim swą wiedzą, swym talentem. W głębokich warstwach ludu pracującego Polski tkwią niewyczerpane zasoby sił i uzdolnień. Jeśli w te warstwy pracownicy nauki i techniki potrafią jeszcze wnieść swą wiedzę techniczną, swe metody naukowe i organizacyjne i nawzajem czerpać z doświadczenia praktycznego ze spostrzeżeń i uwag robotników, wykonawców z ich wynalazczości właściwe wnioski, to oczywiście przyczyni się to znakomicie do pokonania trudności i do częściowego przezwyciężenia kryzysu związanego z brakiem sił wykonawczych.

W poszczególnych krajach wielkoprzemysłowych zarysowuje się już wyścig techniczny w oparciu o nowe wynalazki i rekonstrukcję urządzeń przemysłowych.

I my musimy wyrównać zacofanie i udoskonalić na tyle nasz aparat techniki wytwórczej, by nie pozostać w tyle. **Podniesienie poziomu techniki wytwórczej jest warunkiem ogólnego wzrostu kultury i dobrobytu narodowego.**

Nie wątpię, że kongres będzie doniosłym czynnikiem przyśpieszającym tempo uprzemysłowienia naszego kraju i podniesienia poziomu naszej techniki“.

Głosy: „Niech żyje Prezydent Bierut! (owacje).

Orkiestra gra „Jeszcze Polska nie zginęła“. Okrzyki: Niech żyje Rząd Jedności Narodowej“ (oklaski).

Z kolei przemawia w imieniu wszystkich akademii technicznych rektor Politechniki warszawskiej prof. Warchałowski.

Podczas przerwy obiadowej przedstawiciele delegacji zagranicznych wygłosili krótkie przemówienia przed mikrofonem Radia Polskiego.

Po przerwie zabrał głos ob. Szcześniak, składając kongresowi życzenia owocnej pracy w im. centralnej komisji związków zawodowych i centralnego związku zawodowego górników. Polski robotnik docenia wysiłek techników polskich, ich ofiarność i patriotyzm włożone w dotychczasowe osiągnięcia w odbudowie kraju.

Następnie przemawiał płk inż. Antoine, kończąc słowami: „Pozwólcie mi panowie w imieniu moich rodaków podziękować wam za pomoc, którą przynosicie w walce o podniesienie produkcji, dostarczając nam węgla z tego właśnie terenu, na którym się znajdujemy. Głębokim szczęściem napawa nas świadomość, że nawiązują się znowu tradycyjne, braterskie więzy przyjaźni między polskimi a francuskimi inżynierami i technikami“. Prezes Antoine zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje Polska!“ na które odpowiedziano „Vive la France!“

Imieniem brytyjskiego stowarzyszenia techników pan Knight przekazał serdeczne pozdrowienia techników Wielkiej Brytanii i podkreślił konieczność w przyszłości nawiązania ścisłej przyjaźni pomiędzy technikami polskimi i brytyjskimi we wspólnej walce o lepszy byt świata..

Pan Knight zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech Bóg błogosławi Polskę“ Wśród okrzyków „Niech żyje Jugosławia“ zabrał głos przedstawiciel organizacji technicznej Jugosławii pan Lazarewic.

Następnie dr Brada w imieniu 13.000 inżynierów czechosłowackich apelował o zacieśnienie współpracy polsko-czechosłowackiej. Inż Kalburow w imieniu delegacji bułgarskiej podkreślił, że plan 3-letni winien być wykorzystany jako wzór przez wszystkie narody.

Dr Lazar witał zjazd w imieniu inżynierów i techników węgierskich. Następnie przemawiał inż. Neiman w imieniu stow. polskich inżynierów i techników w Paryżu i oświadczył, iż prace kongresu będą dźwignią entuzjazmu, który przeniesiony na teren emigracji sprzyjać będzie powrotowi Polaków francuskich do kraju.

Jako ostatni wygłosił przemówienie powitalne wojewoda śląsko-dąbrowski generał dywizji Zawadzki, po czym przystąpiono do właściwej części ogólnej kongresu, w której wygłoszone zostały referaty prezesa CUP min. Bobrowskiego, ministra Skarbu Dąbrowskiego i min. Przemysłu Minca.

„Skandal w Niemczech“

Kogo reprezentują okupacyjne władze angielskie?

Tygodnik angielski „New Statesman and Nation“ zamieścił artykuł p. t. „Skandal w Niemczech“, odsłaniający oblicze i praktyki administracji angielskiej w północno-zachodniej części Niemiec.

Pismo stwierdza, że wśród 20-tysięcznej armii urzędników angielskich jest wiele niesumiennych jednostek, które wykorzystując mundury wojskowe i działając bądź z ramienia — bądź jako współwłaściciele — określonych firm angielskich, szantażują swych dawnych niemieckich konkurentów dla swych prywatno-kapitalistycznych celów.

„Administracja angielska — pisze „N. S. and N.“ — mogła wystąpić z oficjalnym żądaniem wydania patentów przemysłowych i tajemnic produkcji, zgodnie z planem likwidacji i udaremnienia na przyszłość zbrojeń niemieckich.

Nie możemy jednak znaleźć żadnego usprawiedliwienia dla tych przedstawicieli angielskich, ubranych w mundury, którzy będąc współwłaścicielami konkurencyjnych firm angielskich, z własnej inicjatywy nagabują jeden niemiecki koncern za drugim, domagając się wydania im tych patentów i tajemnic nie dla dobra publicznego, lecz dla wykorzystania ich przez własne przedsiębiorstwa.

Taką właśnie praktykę dziś obserwujemy...“

Pismo przytacza w dalszym ciągu charakterystyczne przykłady. Oto np. trzej pułkownicy angielscy zażądali od dyrektora fabryki w Kolonii, produkującej słynną wodę kolońską Nr 4711, ażeby im ujawnił części składowe jej zapachu.

Inni znów przedstawiciele angielscy, również w Kolonii, wykazali szczególne zainteresowanie dla spraw mniej lotnych, mianowicie dla obrabiarek, produkowanych przez miejscową fabrykę maszyn, która przed wojną konkurowała z zakładami ich firmy.

Znajdują się i tacy, którzy kontentują się łapówkami i transakcjami o charakterze spekulacyjnym, grożąc opornym zwolnieniem z pracy lub więzieniem.

„Oczywiście, że w tych wypadkach — przyznaje w dalszym ciągu „N. S. and N.“ — urzędnicy angielscy nie są lepsi od... nazistów, których zastąpili.“

Tak pisze tygodnik angielski, którego nikt nie posądzi o zgęszczanie barw.

Jest to charakterystyczny przyczynek, oświetlający stosunki w strefach anglosaskich.

Trudno o bardziej przekonywującą ilustrację zasad „zachodniej demokracji“, którą tak zgodnie zachwalają pp. Byrnes i Bevin. M.

„Żelazna kurtyna“ Salazara

Rewolta w Portugalii obudziła nadzieje

MANCHESTER (SAP) — Tutejszy „Manchester Guardian“ w czwartkowym artykule wstępnym pisze, że „rząd portugalski dr. Salazara trzyma się przedewszystkim dzięki apatii narodu portugalskiego, co jest na dalszą metę bardzo niezdrową podstawą“.

Artykuł rekapituluje krótko wiadomości, jakie prasa podała o nieudanej rewolucji na początku października, po czym dodaje: „Wiadomości polityczne z Portugalii należą do rzadkości, to też rewolta portugalska siłą rzeczy rozbudziła nadzieję.

„Manchester Guardian“ w dalszym ciągu pisze, że po tych krótkich wzmiankach zasłona milczenia okryła wydarzenie w Lizbonie. Ambasador portugalski w Rio de Janeiro uważa nawet za stosowne uspakajać Brazylijczyków i „dobrych Portugalczyków“ zamieszkałych w Brazylii, że korespondent zagraniczny bądź przez złą wolę bądź też przez nieświadomość wyolbrzymił znaczenie tego incydentu.

„Jeżeli to była ignorancja — pisze „Manchester Guardian“ — to winę jej ponosi wyłącznie rząd dr. Salazara, gdyż — jak informuje korespondent francuski, który do dziś dnia jest w Lizbonie, nadawano bardzo wyczerpujące depesze, ale żadna z nich nie wyszła z kraju“.

Odbudowa portów w Gdyni i Gdańsku

WARSZAWA (PAP) — W Delegaturze Rządu dla spraw Wybrzeża w Gdańsku odbyła się, pod przewodnictwem delegata Rządu dla spraw Wybrzeża inż. Kwiatkowskiego, konferencja, na którą przybył minister Skarbu Dąbrowski. W sprawozdaniu, złożonym przez delegata Rządu, powiedziano, że wśród najważniejszych wyników odbudowy Wybrzeża znajduje się 12 km gotowych nadbrzeży, 450 km linij kolejowych w portach, 54 odbudowanych dźwigów i taśmowców portowych oraz innych urządzeń. W porcie w Gdyni przeładunek towarów wyniósł 3.204.000 ton, a w Gdańsku 3.358.000 ton. Na terenie portów odbudowano 340 km linij wysokiego napięcia oraz 3.000 km średniego i niskiego napięcia. W Gdyni do chwili obecnej odbudowano 29 obiektów magazynowych i 17 obiektów mieszkalnych, o pojemności 34.000 metrów kw., 16 obiektów administracyjnych i Domu Żeglarza. — W dniu 25 b. m. otwarto do użytku 2 wiadukty kolejowe oraz dokonano poświęcenia krzyża, który był wzniesiony [illegible] wojną w miejscu rozpoczęcia robót w porcie gdyńskim, a w roku 1939 był usunięty przez hitlerowców.

Na zakończenie tej konferencji przemówił minister Skarbu Dąbrowski, który oświadczył, że „aczkolwiek potrzeby nasze w dziedzinie odbudowy są wielorakie i duże, to jednak zagadnienie odbudowy portów na Bałtyku było, jest i będzie zawsze na czołowym miejscu, ponieważ są one najpoważniejszą pozycją gospodarki handlowej Polski. Kredyty dotychczasowe dla odbudowy Wybrzeża — oświadczył minister Skarbu — utrzymane będą nadal, ponieważ zdały one całkowicie swój życiowy egzamin.

Mackensen i Maeltzer skazani na śmierć

RZYM (PAP). — Brytyjski trybunał dla przestępców wojennych pod przewodnictwem generała Jana Playfaira skazał na śmierć przez rozstrzelanie b. dowódcę naczelnego wojsk niemieckich we Włoszech południowych i zachodnich generała Eberharda von Mackensen oraz b. komendanta garnizonu niemieckiego w Rzymie Kurta Maeltzera. Obaj generałowie niemieccy wydali rozkaz rozstrzelania 335 zakładników włoskich w roku 1944. Publiczność włoska obecna na rozprawie przyjęła wyrok głośnymi oklaskami.

5 grudnia nowy proces w Norymberdze

NORYMBERGA (PAP). — W dniu 5 grudnia rozpocznie się nowy proces przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim. Sądzonych będzie 23 lekarzy niemieckich oskarżonych o dokonywanie sadystycznych eksperymentów. Po tym nastąpi cały szereg innych procesów, które prawdopodobnie przeciągną się do późnej wiosny. Około 15-go grudnia rozpocznie się pierwszy proces indywidualny przeciwko b. marszałkowi hitlerowskiemu Milchowi, zastępcy Goeringa w kierownictwie niemieckich sił powietrznych. W innych procesach wystąpią hitlerowscy przemysłowcy, finansiści, wojskowi, policjanci i członkowie SS. Procesy te będą się odbywały pod nadzorem amerykańskich władz okupacyjnych. Oskarżenie spoczywa również w ręku Amerykanów. Związek Radziecki, Czechosłowacja, Jugosławia, Francja i Polska zapowiedziały wysłanie swych obserwatorów. Wkrótce inne państwa prawdopodobnie również wyrażą chęć wysłania swych przedstawicieli do Norymbergi.

Pierwszy powojenny zjazd Stronnictwa Pracy

WARSZAWA (PAP). — **W dniu 1 grudnia b. r. rozpoczęły się w Warszawie obrady Kongresu Stronnictwa Pracy, pierwszego od 9 lat.** Po uroczystym nabożeństwie, odprawionym w kościele prokatedralnym, delegaci Stronnictwa zebrali się w sali Romy. Na inaugurację obrad przybyli: Marszałek Żymierski jako przedstawiciel Prezydium KRN, Premier Morawski, przedstawiciele partii politycznych, organizacji młodzieżowych, kupiectwa i rzemiosła. Nad trybuną prezydialną wisi wielki portret generała Sikorskiego, z balkonu zwisają stare sztandary Stronnictwa.

Obrady zagaił **prezes rady naczelnej Str. Pracy dr Michejda**, wnosząc o uczczenie chwilą ciszy zmarłych działaczy Stronnictwa, m. in. gen. Sikorskiego, Korfantego, Felczaka i setek innych. Prezes Michejda poddał wnikliwej analizie przeżywany obecnie przez Polskę okres przełomowy, stwierdzając, **że społeczeństwo polskie tworzy nową kulturę, buduje zręby demokracji gospodarczej i społecznej. Fundamentem jej rozwoju jest polityka Rządu Jedności Narodowej, gwarantująca pokój i niepodległość. Dalej mówca podkreśla konieczność powiązania sił chrześcijańsko społecznych z postępem.** Stronnictwo Pracy chce współpracować z innymi stronnictwami demokratycznymi.

Zarysowawszy historię Stronnictwa Pracy, prezes Michejda przypomina, że istnieje ono jako ruch polityczno-społeczno-kulturalny —, istnieje równie dawno jak PPS. Jako narodowa partia robotnicza — przeciwstawiało się szowinistycznym tendencjom narodowej demokracji. Z koncepcji demokratycznej wynikło też połączenie się w 1937 r. NPR z THD Stronnictwa Pracy.

W czasie okupacji Stronnictwo Pracy poniosło ciężkie ofiary w walce z okupantem. Polityka rządu londyńskiego, w którym Stronnictwo reprezentował Karol Popiel wywołała w kraju liczne protesty i doprowadziła do rozłamu w łonie Stronnictwa Pracy. Po powrocie Popiela do kraju doszło do porozumienia w łonie stronnictwa, które rozpoczęło legalną działność polityczną. Wchodząc w skład KRN klub poselski Str. Pracy zajmował pozytywne stanowisko w sprawie polityki zagranicznej Rządu i przeprowadzonych reform społecznych i gospodarczych, stojąc na płaszczyźnie manifestu lipcowego. Znalazły się jednak w Stronnictwie elementy rozkładu i wstecznictwa, które zajęły negatywne stanowisko wobec zagranicznej polityki Rządu i przeprowadzonych reform. Dojrzałość i poziom polityczny dziesiątków tysięcy członków umożliwiły władzom Stronnictwa skierowanie działalności na właściwe tory, zgodnie z polską racją stanu.

Z kolei wygłosił przemówienie powitalne Premier Morawski. Stwierdził on m. in., **że kongres Stronnictwa Pracy jest żywym dowodem, iż obok klasowego obozu robotniczego i chłopskiego — stają do pracy i odbudowy zniszczonego przez wojnę kraju robotnicy o chrześcijańsko społecznym światopoglądzie, rzemieślnicy, inteligencja i postępowe mieszczaństwo, co stanowi jedną z cech charakterystycznych polskiej demokracji. „Nikomu bowiem nie odmawiamy prawa do pracy przy budowie nowej Polski, a przeciw nie — chcielibyśmy do tej pracy zaprząc wszystkich ludzi dobrej woli bez różnicy poglądów i przekonań politycznych, z wykluczeniem ugrupowań faszystowskich. W Polsce nie mamy monopartyjności i nie dążymy do wprowadzenia dyktatury. Przeciwnie system nasz, oparty na istnieniu 7 partii politycznych, zdaje egzamin zupełnie dobrze i pozostawia też duże pole dla inicjatywy prywatnej“.**

Na zakończenie Premier stwierdził, że naród polski idzie powoli ku jedności i zbliża się chwila, kiedy poza frontem Jedności Narodowej znajdą się tylko egoiści i zdrajcy narodu.

Premier wita delegatów jako tych, którzy pod chrześcijańskimi hasłami zdecydowanie wkroczyli na naszą polską drogę i razem z klasowym obozem robotniczo chłopskim chcą budować lepszą przyszłość dla narodu polskiego. Premier zakończył okrzykiem na cześć postępowego ruchu chrześcijańsko społecznego.

Po Premierze zabrał głos Marszałek Żymierski, witając kongres w imieniu Prezydenta Bieruta. Marszałek stwierdził, że w obecnym układzie sił politycznych Polski Stronnictwo Pracy zajmuje doniosłą pozycję reprezentanta tych sfer polskiego mieszczaństwa, kupiectwa, rzemiosła oraz inteligencji, które stoją na gruncie pracy dla nowej demokratycznej Polski. Z kolei Marszałek przypomniał, że przez zgłoszenia akcesu do bloku wyborczego stronnictw demokratycznych na Ziemiach Odzyskanych — Stronnictwo Pracy zadokumentowało solidarność całego narodu, gdy chodzi o te ziemie.

Następnie Marszałek mówił o zadaniach ruchu katolickiego w Polsce, przy czym nawiązawszy do wywiadu o stosunku Państwa do Kościoła udzielonego przez Prezydenta Bieruta stwierdził, że **demokracja nie jest wrogiem wierzeń religijnych. Nikt w Polsce nie kwestionuje prawa do działania twórczej, konstruktywnej opozycji.** „Ale opozycja, która dąży do obalenia demokracji ludowej, która spełzła na tory paktującego z reakcją pseudoliberalizmu, raz już po pierwszej wojnie światowej, była u nas prologiem do przewrotu majowego i dyktatury sanacyjnej, dziś zaś utorowałaby drogę do jeszcze większego zdziczenia faszystowskiego i klęski. To też tego rodzaju opozycja jest nie tylko przeciwnikiem nowego naszego ustroju demokratycznego, lecz godzi również w uczciwą, twórczą opozycję“.

Na zakończenie swego przemówienia Marszałek Żymierski podkreślił czynny udział formacji bojowych Stronnictwa Pracy w odzyskaniu niepodległości.

Z kolei witali kongres przedstawiciele partii politycznych: poseł Bieńkowski imieniem PPR, Premier Morawski imieniem PPS, Wiceminister Drewnowski imieniem Stronnictwa Ludowego, Wiceminister Chajn imieniem Stronnictwa Demokratycznego, poseł Drzewiecki w imieniu PSL Nowe Wyzwolenie.

Następnie wygłosił referat polityczny prezes zarządu głównego Str. Pracy Wiceminister Widy-Wirski. Następnie mówca podkreślił znaczenie dla Polski przeprowadzonych w niej podstawowych reform społecznych i gospodarczych. Reformy te będące czymś nowym we współczesnym świecie, stanowią wielką próbę pogodzenia indywidualnej inicjatywy twórczego człowieka z planową, państwową i spółdzielczą. Zastosowany w Polsce układ gospodarczy uczynił możliwym postawienie przed narodem wielkiego wspólnego zadania — narodowego planu gospodarczego.

Z kolei omówił prelegent zagadnienie Kościoła katolickiego w Polsce. Stronnictwo Pracy jest według mówcy najbardziej upoważnione do podjęcia i przeprowadzenia zadania, jak „miliony Polaków modlących się i pielgrzymujących zespolić w zastępy czynne i twórcze kroczące w krzy żowym pochodzie na zdobycie świata i uczynienie z niego podstawy dla lepszego sprawiedliwszego i szczęśliwszego życia dla wszystkich obywateli naszej ziemskiej ojczyzny.

W odpowiedzi na to pytanie mieści się realizowanie ważkiego postulatu pogodzenia tradycji z postępem.

Taka praca zapobiegnie jakiemukolwiek rozłamowi między religią i ojczyzną“.

Z kolei mówca przypomina, że ruch narodowo-robotniczy oddaw na głosił pod naporem imperializmu pruskiego, konieczność współpracy z narodami słowiańskimi. „Same warunki formowały świadomość mas naszych człon ków przeciw jakimkolwiek porozumieniom z Niemcami. W ciągu 20-lecia odżegnywaliśmy się od polityki awanturnictwa na wschodzie. W latach okupacji drogi prostowaliśmy w kraju drogi porozumienia ze Związkiem Radzieckim. Jesteśmy stronnictwem nie obcym rewolucyjnej treści czasu.

Mówiąc o kryzysie w Stronnictwie referent oświadcza: „W poczuciu odpowiedzialności nie mogliśmy oddać Stronnictwa w ręce napierających niejawnych poza Stronnictwem, a może poza Polską stojących sił. Nie zrobiliśmy nic innego, jak tylko powstrzymaliśmy stronnictwo od staczenia się w przepaść awantury politycznej. Dzisiaj ten wspaniały kongres świadczy o zwycięstwie i słuszności linii politycznej, po której szły uchwały większości we władzach naczelnych stronnictwa.

Dzisiejsze stronnictwo pod względem grup społecznych składa się z 76% robotników, 12% rzemieślników, 8% chłopów, a pozostałe — z kupiectwa i pracującej inteligencji. Najważniejszym zadaniem stronnictwa jest powiązanie interesu powszechności katolickiej z interesem politycznym i z racją stanu Państwa Polskiego.

Na zakończenie prezes Widy-Wirski stwierdził, że **Stronnictwo Pracy widzi w przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim gwarancje granic polskich na Odrze i Nisie i zabezpieczenie pokoju. „Dla nas istnieje tylko wybór między odbudową naszej państwowości w sojuszu ze Związkiem Radzieckim i bratnimi narodami słowiańskimi, a szybko odbudowywanymi i dyszącymi od wetem Niemcami.** I to jest sprawa postawiona przez stronnictwo prosto i bez reszty“. Streściwszy postulaty wyborcze Stronnictwa Pracy i zapowiedziawszy dalszy udział stronnictwa w budowie demokratycznej Polski, Wiceminister Widy-Wirski zakończył okrzykiem na cześć suwerennej, demokratycznej ojczyzny i Prezydenta Bieruta. Po referacie wiceprezesa stronnictwa Gabrycha dotyczącego stosunku Stronnictwa Pracy do Kościoła rozwinęła się nad treścią obydwu referatów obszerna dyskusja. Biorący w niej udział wypowiedzieli się pozytywnie o współpracy i z innymi partiami demokratycznymi. Podkreślono szczególniej znaczenie sektora prywatnego dla życia gospodarczego kraju i **wysuwano postulat powołania Wiceministra Przemysłu dla spraw inicjatywy prywatnej.**

Następnie dokonano wyboru 60 członków Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy oraz zastępców. W skład Rady Naczelnej weszło szereg czołowych przedstawicieli Stronnictwa w osobach m. in.: Wiceministra Widy-Wirskiego, dr Michejdy, wojewody Brzezińskiego, ks. płk. Kołakowskiego, wiceprezydenta m. Szczecina Maciejewskiego. Rada Naczelna na jutrzejszym posiedzeniu uchwali przedstawione jej wnioski poszczególnych komisji kongresu, w myśl statutu Stronnictwa Pracy.

Nacjonalizacja transportu w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP) — Opublikowano tu projekt ustawy o nacjonalizacji transportu brytyjskiego. Projekt przewiduje stworzenie 5-osobowej Komisji Transportowej, która będzie zarządzać wszystkimi działami znacjonalizowanego transportu (a więc transportem towarowym i pasażerskim — kolejowym, rzecznym, portowym) za pośrednictwem swych organów wykonawczych. Prócz tej zasadniczej działalności komisja z dniem 1. 1. 1948 r. przejmie zarząd londyńskiego ruchu pasażerskiego, jak również prywatne przedsiębiorstwa przewozowe, zajmujące się transportem na odległość ponad 40 mil. Aktywa przejmowanych przedsiębiorstw zostaną skompensowane za pomocą „brytyjskich akcji transportowych“, gwarantowanych przez skarb państwa. Prócz tego komisja będzie mogła emitować obligacje do wysokości 250 milionów funtów. Ogółem ma być przejętych 60 przedsiębiorstw kolejowych, które w 1938 r. miały 83.000 km toru. Do towarzystw kolejowych należały również kanały długości nawigacyjnej 1.280 km. Inne przedsiębiorstwa dokonywały transportu na kanałach długości 1.888 km. W 1945 roku wydano 200.000 licencyj transportowych, których właściciele rozporządzali przeszło 450.000 pojazdów. W 1945 r. ilość zatrudnionych w transporcie wynosiła: na kolejach (bez przedsiębiorstw pomocniczych) 476.000, w ruchu kołowym pasażerskim — 225.000, w towarowym — 143.000, w dokach i na kanałach — 132.000, razem 976.000.

Epilog „rebelii“ w brytyjskiej Partii Pracy

LONDYN (PAP) — W czwartek, dnia 28 b. m. odbyło się posiedzenie członków parlamentarnej grupy Partii Pracy, na którym rozpatrywano t. zw. „rebelię“ 72 posłów. Ministrowie obecni na posiedzeniu domagali się surowego ukarania „winnych rebelii, która tak poważnie osłabiła prestiż Wielkiej Brytanii za granicą“. Wnioski zmierzające do zapobieżenia na przyszłość tego rodzaju wystąpieniom spotkały się ze stanowczym sprzeciwem wielkszości uczestników zebrania. Mimo groźby premiera Attlee, że ustąpi ze swego stanowiska, wnioski domagające się zaprowadzenia surowej dyscypliny partyjnej upadły. Po dwugodzinnej debacie przyjęto wreszcie kompromisową rezolucję wysuniętą przez ministra Morrisona, w myśl której posłowie z Partii Pracy zobowiązują się do przedyskutowania wszystkich kwestii spornych na temat polityki partii wyłącznie na posiedzeniach partyjnych.

Interwencja brytyjska w Grecji?

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Aten o opublikowanym w tamtejszej prasie oświadczenie przedstawiciela angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych o możliwości interwencji wojsk angielskich w wojnie domowej w Grecji w wypadku, gdyby wojska angielskie zostały napadnięte.

Biuro polityczne greckiej partii komunistycznej ocenia to oświadczenie jako dowód dążenia Anglii do powtórzenia interwencji. Biuro partii przypomina, że niedawno została zdemaskowana inscenizacja zamachu na wojskowych angielskich w Nausie i Chalkisie i informuje, że próby takiej inscenizacji czynione są obecnie w Atenach oraz we wschodniej i centralnej Grecji w celu stworzenia pretekstu dla czynnej ingerencji w sprawy wewnętrzne Grecji.

Co będzie z imigrantami żydowskimi?

JEROZOLIMA (SAP) — Koła żydowskie Palestyny oczekują w napięciu wyroku sądu najwyższego, który ma zapaść we czwartek w sprawie zwolnienia 3.300 nielegalnych imigrantów żydowskich. Rozeszły się pogłoski, że dalsze okręty z imigrantami są w drodze i należy się wkrótce spodziewać ich przybycia.

Jeżeli sprawa zostanie przesądzona na niekorzyść imigrantów i zostaną oni zabrani na Cypr, gdzie już poprzednio wywieziono setki uchodźców, można oczekiwać nowych ekscesów.

Według wiadomości, otrzymanych z Tel Avivu, trzy kontrtorpedowce i trzy inne statki odbiły od brzegów Palestyny, niewiadomo tylko, czy są to uchodźcy, już przeniesieni na statki brytyjskie „Empire Hoywood“, „Empire Rival“ i „Ochar Vigour“, którzy oddalają się od brzegów, w oczekiwaniu decyzji władz, dokąd mają się udać.

Z Haify donoszą, że statki te wyjechały na morze z punktu położonego na północ od Haify, ale, że pozostały na wodach terytorialnych Palestyny. Statek „Knesseth Israel“ został zakotwiczony w porcie Haify w szeregu około 20-tu innych statków, które przybyły poprzednio z nielegalnymi imigrantami.

Sąd najwyższy jest instancją brytyjską, tak jak wszystkie palestyńskie władze centralne. Sprawa pasażerów „Knesseth Israel“ rozpatrywana jest w świetle aktu „habeas corpus“. Petycja żąda, aby imigrantom dozwolono wylądować i aby ewentualne deportacje były przeprowadzone formalnie i indywidualnie, a nie masowo przez armię brytyjską.

W nocy ze środy na czwartek ekstremiści „Irgun Zwai Leumi“ i grupa Stern wydały komunikat, odwołujący wszelki sabotaż na kolejach palestyńskich do czasu aż zakończy się sezon ładowania owoców „citrus“ tak by żydowscy rolnicy mogli wysiać swe plony na rynek.

Nagle już koło południa władze brytyjskie wzmocniły posterunki służby bezpieczeństwa w centrum Jerozolimy, ciężarówki rozwoziły małe oddziały wojska, uzbrojone w karabiny maszynowe. Wojsko obstawiło zwłaszcza aleję króla Jerzego, która prowadzi z traktu Lydea do dzielnicy rządowej.

Wszystko to wskazuje, że oczekiwany jest przyjazd jakiejś ważnej osobistości, prawdopodobnie marszałka Montgomery.

Poseł republikańskiej Hiszpanii w Pradze

PRAGA (PAP) — Prezydent Czechosłowacji dr Benesz przyjął na zamku praskim pierwszego posła republikańskiego rządu hiszpańskiego Manuela Garcia de Miranda y Negnerola, który mu wręczył listy uwierzytelniające.

W kilku wierszach

Waszyngton. — Według danych statystycznych ogłoszonych przez ministerstwo pracy w strajkach na terytorium USA w przeciągu 10 pierwszych miesięcy 1946 r. uczestniczyło ogółem 4.095.000 robotników

Spowodowało to stratę 102,525.000 dni pracy.

Londyn. — Z Glasgow donoszą, że wypłynął stamtąd parowiec „Marine Raven“ z transportem 1977 Polaków, repatriowanych do Polski po załatwieniu wszystkich formalności przez władze brytyjskie i polskie.

Mexico City — Rozpoczęły się tu wielkie uroczystości z okazji objęcia urzędowania przez nowego prezydenta Meksyku Almana. W uroczystościach biorą udział liczne delegacje zagraniczne. Polskę reprezentuje minister spraw zagranicznych Rzymowski.

Londyn. — Z Bejrutu donosi agencja Reutera, że przybyła tam eskadra amerykańska składająca się z czterech jednostek floty amerykańskiej na morzu Śródziemnym. Eskadra ma pozostać w Bejrucie do środy.

Sprawy Daniny Narodowej

Do biura pełnomocnika Rządu zaczynają napływać coraz liczniejsze wiadomości o dobrowolnych wpłatach na Daninę Narodową, dokonywanych przez obywateli, którzy rozumiejąc historyczne znaczenie Daniny, spieszą z ofiarami na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, nie czekając nawet na wymiar daniny przez komisje obywatelskie.

Na ręce Ob. Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta sumę 100.000 zł tytułem daniny narodowej przesłał Ob. Mgr Kazimierz Dublewski z Warszawy.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kielcach — nie oczekując na wymiar — wpłaciła w dniu 21 b. m. kwotę 500.000 zł.

Zakłady przemysłowo - handlowe Feliks Pawłowski Sp. z o. o. w Warszawie przesłała na ręce Pełnomocnika Rządu do spraw D. N. czek na 100.000 zł, tytułem Daniny Narodowej.

W liście do Pełnomocnika Rządu dyrektor tej firmy Ob. Gocławski pisze:

„Danina narodowa rozwiąże w sposób kapitalny problem scalenia Ziem Odzyskanych z Macierzą po wsze czasy“.

Należy zaznaczyć, że złożona przez ob. Gocławskiego suma jest dwukrotnie wyższa od kwoty jaka przypadałaby od firmy w drodze wymiaru. Ob. Gocławski został niedawno odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za osiągnięcia przy P. P. O. K.

W Białymstoku, na zebraniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w dniu 20 b. m. ukonstytuowała się komisja obywatelska dla spraw Daniny Narodowej. Członkowie W.R.N. złożyli doraźnie na posiedzeniu sumę 32.600 zł, tytułem ofiar na daninę narodową. Prócz tego ob. W. Saciłowski złożył na ten sam cel dwie historyczne monety srebrne, ob. A. Topolewicz złotą obrączkę, ob. W. Dybowska — złoty pierścionek, złoty zegarek i 16 złotych w srebrze, ob. F. Zachowicz 30 złotych w srebrze i ob. R. Goralski srebrnego rubla.

W Przeworsku Adwokat Dr. Marcin Głąb, który w czerwcu b. r. powrócił z niewoli, zupełnie zniszczony przez wojnę, wpłacił, nie czekając na wymiar, pełną normę Daniny Narodowej.

Nie wyskakiwać z pociągów

Kocok Bolesław lat 26, zamieszkały we wsi Lindów, gm. Lipie, wyskakując w niedozwolonym miejscu z pociągu, doznał zmiażdżenia palcy 4 i 5 oraz zmiażdżenia stopy lewej.

Porażenie prądem elektrycznym

W czasie wykonywania swych obowiązków zawodowych został porażony prądem elektrycznym pracownik fabryki „Warta“, który w kilka godzin później zmarł. Wypadek nastąpił skutkiem własnej nieostrożności.

Straszny wypadek przy pracy

W dniu 29 listopada b. r. w wytwórni kafli, we wsi Mstów miał miejsce tragiczny wypadek, którego ofiarą padł, liczący sobie 72 lata życia, właściciel przedsiębiorstwa, Jan Porębiński.

Staruszek, pragnąc wytłumaczyć jednemu z robotników należne do niego obowiązki, zbliżył się nieopatrznie do pasa transmisyjnego, który wciągnął go pod koło rozpędowe.

Nieszczęśliwy doznał złamania rąk, ogólnych potłuczeń i pęknięcia podstawy czaszki. Nieszczęśliwy przeniesiony do mieszkania wkrótce zmarł. Przeprowadzone skrupulatne śledztwo wykazało, że nikt za wypadek ten nie może odpowiadać, został on spowodowany nieostrożnością Porębińskiego.

—o—

Dyżury aptek

W tygodniu od dn. 2 do 8 grudnia dyżurują następujące apteki:

Sukc. P. Kozerskiego — II Aleja 26;
J. Otrębskiego — ul. Wieluńska 18,
J. Rupprechta — ul. Narutowicza nr 170, tylko w godz. 8 — 19.

Inicjatywa prywatna się obraziła

W odpowiedzi inż. W. Ciszewskiemu.

W nr 278 naszej gazety umieściliśmy wzmiankę, której pozwoliliśmy sobie przez nieostrożność dać tytuł: „Zwolennik inicjatywy prywatnej“.

Kronika Milicyjna

Zwolennik inicjatywy prywatnej

(j) „Zatrzymany został pracownik firmy „Metal“, który usiłował wynieść z fabryki wiertarkę mechaniczną, wartości zł 15.000.

Niesumienny pracownik, nazwiskiem Opara Zygfryd przekazany został Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Nadużyciami“.

I cóż się stało? Oto inicjatywa prywatna, ta rzeczywista, ta z prawdziwego zdarzenia, ta ponoś „poważna“ i dlatego być może pozbawiona poczucia humoru, nagle na nas „niepoważnie“ się obraziła.

Ponieważ jesteśmy przekonani, że inicjatywa prywatna w żadnym wypadku nie opiera swojej egzystencji na wykradaniu wiertarek mechanicznych, protestujemy w imieniu ludzi uczciwych: „Dlaczego zaraz obraza?“

Kultura, — panie inżynierze, — niestety mierzy się nie tylko ilością zużywanego mydła, lecz także i poczuciem humoru,

S. Folfasiński.

Kronika miejscowa

UWAGA!

Komitet Pom. Zimowej w Częstochowie apeluje do wszystkich obywateli, aby wszędzie w urzędach (na poczcie, kolei itp.) przy wpłacaniu na Fundusz Pomocy Zimowej żądali w zamian znaczków lub innej przewidzianej formy pokwitowania

P. C. K. poszukuje

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie, Al. Wolności 11 poszukuje i prosi o zgłoszenie się:

Feldmana Abrahama, Filipcic Aloszji, Grodzińskiej Natalii, Jankowskiej Marianny (Klasztor), Jochym Danuta, Kielnicz S., Kasprzak Helenę i Marię, Lewkowicza Henoch, Laskowską Jadwigę, Piaskow Zofię, Prokopowicz Tatianę, Połomskiego Józefa, Rozenthala Ignacego, Różyckiego, M., Ragus Marię, Segał L., Sobczyk Zofię, Tucholskiego Henryka, Wolańską Kazimierę, Zorskiego Arnolda.

Komunikat OMTUR

Organizacja Młodzieży TUR Komitet Miejski podaje do wiadomości członkom, że zebranie członków odbędzie się w środę dnia 4 grudnia 1946 r. w sali konferencyjnej, Kopernika 6.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Uwaga rodzice!

Walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy Gimnazjum i Liceum Handlowym Stow. Kupców Polskich odbędzie się w niedzielę dnia 15 grudnia b. r. o godz. 9 w kinie „Wolność“, Al. Kościuszki.

Pożar strawił zabudowania gospodarskie

W dniu 28 listopada b. r. we wsi Wiesław gm. Starzenice pow. Wieluń wybuchł pożar w obejściu gospodarskim, stanowiącym własność Stępnia Władysława.

Ogień strawił doszczętnie zabudowania mieszkalne, oborę, stodołę i szopę. Straty sięgają około 500.000 złotych. Przyczyna pożaru na razie nieznana.

Katastrofa samochodowa

Na szlaku Częstochowa — Katowice zderzyły się dwa samochody ciężarowe, z których jeden wpadł do przydrożnego rowu.

Ciężkie obrażenia ciała odnieśli Krząciasz Aleksander szofer, Witkowski Stanisław, Stachurski Józef, wszyscy wymienieni przebywają na kuracji w częstochowskim szpitalu chirurgicznym.

Napiętnować należy drugiego z kierowców, który spowodowawszy wypadek miast udzielić poszkodowanym koniecznej pomocy szybko odjechał. Numer prowadzonego przez niego wozu jest znany i kary nie ujdzie.

Składajcie upominki dla dzieci

Zarząd Stowarzyszenia Przemysłowców Polskich w Częstochowie zwraca się z apelem do wszystkich członków Stowarzyszenia Przemysłowców o jak najrychlejsze wpłacenie składki za dzieci swoich pracowników oraz dla dzieci najbiedniejszych na upominki w dzień św. Mikołaja.

Listę imienną dzieci wraz ze składką należy złożyć w Sekretariacie Stowarzyszenia, Aleja N. M. P. 33.

Nadmieniamy, że tradycyjny „Św. Mikołaj“ dla dzieci najbiedniejszych odbędzie się w dniu 6 grudnia o godzinie 14-ej w sali Straży Ogniowej, przy ulicy Strażackiej 3.

Nowe źródło siły gospodarczej w Częstochowie

W sobotę dnia 30 listopada b. r. odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie lokalu Oddziału BGK w gmachu przy ulicy Roli-Żymierskiego 8.

Na uroczystość przyjechał z Warszawy prezes BGK prof. E. Lipiński, przybyli przedstawiciele władz z prezydentem m. dr Wolańskim i Starostą Pow. J. Kaźmierczakiem na czele. Byli obecni również prezes MRNK K. Zajda, prok. Walecki, dyr. Braun i cały szereg wybitnych reprezentantów miejscowego świata przemysłowego, sfer bankowych i gospodarczych.

Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Czajka w asyście ks. dziekana Mondrego. Msza w intencji BGK została odprawiona w dniu 1 grudnia w kościele NMP.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił prezes prof. E. Lipiński. Podkreśliwszy ważność życia gospodarczego w rozwoju kultury narodu, stwierdził, że weszliśmy w okres rozwoju, planowania — ustalania systemu celów politycznych, narodowych i gospodarczych.

Zadanie Banku polega na czuwaniu, nad realizacją planu gospodarczego, drogą zaś do tego wiodącą jest przede wszystkim finansowanie inwestycji szczególnych i ogólnych urządzeń przedsiębranych dla stworzenia siły produkcyjnej kraju.

Zakładając oddział BGK w Częstochowie tworzy się źródło siły gospodarczej tak ważne na tym terenie. Sądzić należy, że nastąpi harmonijna współpraca między Bankiem a społeczeństwem.

Z kolei przemówienie wygłosił ks. biskup Czajka. Podkreśliwszy znaczenie religii mówił, że ważne jest, aby dziedzina ducha i materii nie kłóciły się ze sobą. W dzisiejszych czasach, Polska ma przed sobą olbrzymie horyzonty rozwojowe przeradzając się z kraju rolniczego w kraj rolniczo-przemysłowy, a nawet morski. Nie wolno nam być bohaterami podziemia, ale musimy umieć żyć i codziennie pracować dla dobra Ojczyzny.

Prezydent dr Wolański zaznaczył, **że utworzenie Oddziału BGK w Częstochowie wykracza poza ramy odbudowy. To już jest rozbudowa.** Przed wojną słowo „Bank“ zawsze kojarzyło się z pojęciem rekinów przemysłowych. Dziś sprawa przedstawia się inaczej. Przedtem bank, to była grupa ludzi, obecnie Bank Gospodarstwa Krajowego reprezentuje całość, służy interesom całego społeczeństwa polskiego. Ludzie, stojący na stanowisku, że byt warunkuje świadomość, a nie odwrotnie, stworzyli Oddział BGK. Jest to poważne osiągnięcie w dziele rozbudowy jeszcze raz stwierdzające, że tylko planowanie, wychodzące z racjonalnego punktu widzenia, może zapewnić należyty rozwój życia gospodarczego narodu.

Następnie zabierali głos: prezes MRN. K. Zajda, dyr. Braun, mec. Bielobradek, inż. Ciszewski, dyr. Rządkowski i prezes Jankowski.

Przemówienie końcowe wygłosił prezes Lipiński.

WITOLD ZECHENTER.

AVAXARA

9)

— On przecież nie był pijany! — rzekł Robert-Robert.

— Ha! — dyrektor zatrzymał się w ciemnościach. — Nie był pijany, tylko jest jeszcze nie pijany! Także dowcip.

— Ani nie był, ani nie jest. Od człowieka pijanego czuć alkohol, choćby to był najlepszej marki szampan. Poza tym człowiek pijany wygląda zupełnie inaczej, niż wyglądał poseł de Ronet. A poza tym szofer z długą czarną brodą jest w Paryżu do pewnego stopnia rzadkością.

— Twierdzi pan, że poseł nie był wstawiony?

Dyrektor posunął się o kilka stopni.

— Nie, on był tylko dziwnie zamroczony. Oczy jego zdradzały zażycie jakiegoś narkotyku.

— To jeszcze lepiej!

— Ależ, dyrektorze! zażycie, może być dobrowolne albo... przymusowe!

— Jak widzę, pan bierze bardzo serio całą tę przygodę!

— Jaką przygodę?

— To uprowadzenie...

— Więc poseł został uprowadzony? Niech pan zważy, dyrektorze, że ja nic jeszcze nie wiem. Wezwał mnie pan telefonem, więc przyszedłem, zupełnie nie wiedząc, o co chodzi.

— Opowiem panu pokrótce.

— Hm — mruknął detektyw, gdy dyrektor skończył opowiadanie — to ciekawe.

— Ja osobiście nic w tym ciekawego nie widzę — rzekł dyrektor macając nogą początek drugiej części schodów.

— Owszem, to bardzo ciekawe. Przyznaję się, że żałuję bardzo...

— Że pan tu przyszedł?

— Tak.

— Ja też!

— Ale ja z innego powodu.

— Z jakiego?

— Wolałbym śledzić szofera z długą czarną brodą. Szofera auta Nr 4089-X-76.

— Czy to tym autem przyjechał poseł do domu?

— Tak jest, o ile domem nazwać można tylną ścianę Panteonu. Otrzymawszy telefon pański wyjechałem zaraz własnym autem z prefektury i minąłem na bulwarze St. Michel auto Nr 4089-X76. Zaintrygował mnie szofer z długą czarną brodą. Wie pan przecież dobrze, dyrektorze, że my detektywi, na pamięć znamy wszystkich szoferów paryskich, chociaż jest ich tak wielu w naszej pięknej stolicy. Nigdy jeszcze jednak dotychczas nie spotkałem w Paryżu szofera z długą czarną brodą. Zaciekawił mnie więc taki szofer. Skręcił w rue Soufflot i ja skręciłem w rue Soufflot, gdyż jest to najkrótsza droga na rue Clotilde. Gdy objeżdżał Panteon, zniknął mi za rogiem, a ponieważ mam dobry słuch, więc usłyszałem, że zatrzymał motor. Z ciekawości i ja się zatrzymałem, wysiadłem z auta i cicho podbiegłem do załomu. Szofer z długą czarną brodą wysadzał posła de Ronet. Poseł powoli poszedł w stronę swego domu, którego kierunek wskazał mu sam szofer. Tajemniczy ten osobnik następnie szybko wsiadł do auta i odjechał ku rue St. Genevieve du Mont. Musiałem iść do pana, dyrektorze, wróciłem więc do auta i podjechałem pod ten dom. Szedłem po schodach za posłem. Nawet, jeśli się nie mylę, pomogłem mu na tychże schodach w ciemnościach, jakie tu panują. Potem dyskretnie poczekałem za drzwiami.

— Więc pan uważa to za ciekawe?

— Bardzo!

Zeszli już ze schodów. Od bramy dzieliła ich kilkumetrowa przestrzeń ciemnej sieni.

— Co do mnie — zaczął dyrektor — nie zdaje mi się...

Nie dokończył.

Dwa cienie odlepiły się od ściany. Detektyw bronił się. Rzucono go za jakieś drzwi. Potknął się i o mało co nie spadł ze schodów do piwnicy. Słyszał szamotanie się, a potem dźwięk zatrzaskiwanej bramy. Wypadł w ciemność sieni. Dobiegł do bramy. Była zamknięta.

Paryskie bramy zamykane są na noc na automatyczny zamek, którym kieruje dozorca ze swej loży. To też, gdy ktoś w nocy chce wyjść z kamienicy, musi zawołać z sieni stereotypową prośbę do dozorcy, która brzmi: „Cordon, s'il vous plait“ Taką też prośbę rzucił rozpaczliwym głosem detektyw w ciemność nocną w stronę loży dozorcy. Cisza. Uderzył w jakieś szklane drzwi.

— Cordon, s'il vous plait!

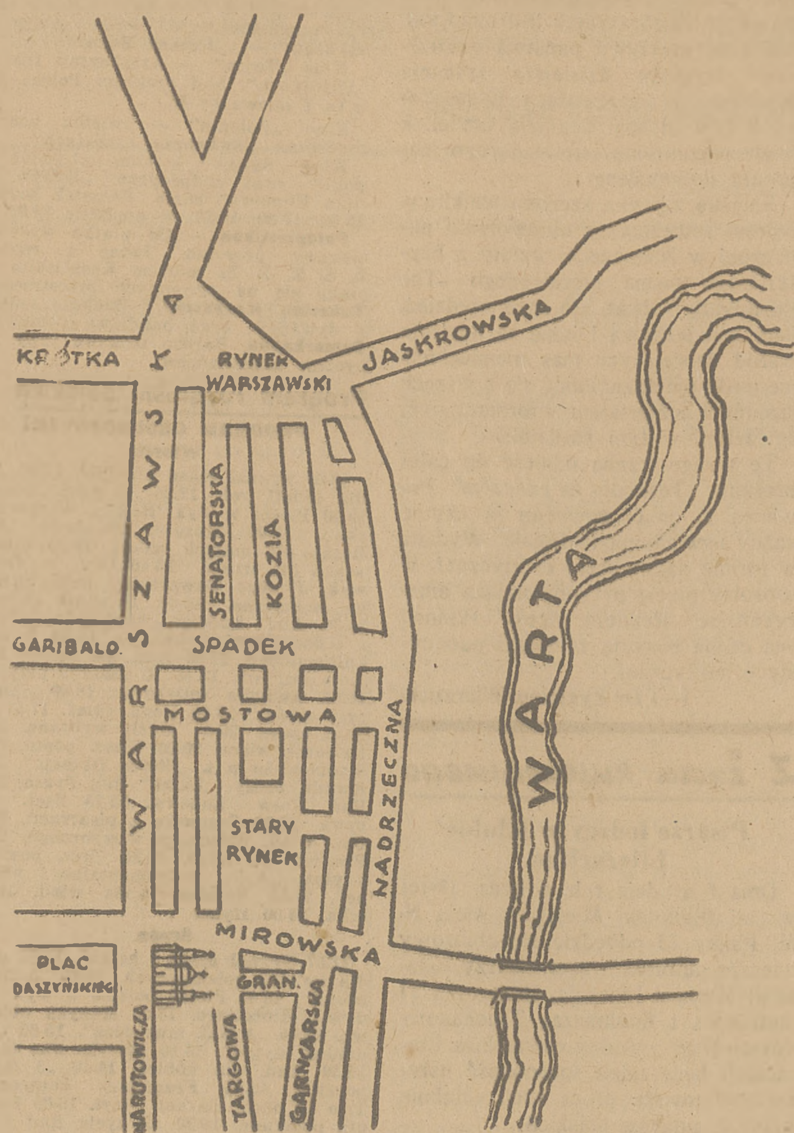
— Któż się tam dobija? — zabrzmiał senny głos kobiecy.

— Proszę otworzyć bramę!

— Jak można tak awanturować się! Kto tam jest? Skąd pan wraca? c. d. n.

W ciągu 3 lat zagospodarujemy Ziemie Zachodnie

Nowoczesna dzielnica rzemieślniczo-handlowa w Częstochowie



Stan obecny

W numerze naszego pisma z dnia 12 listopada zajmowaliśmy się obszernie projektowanym planem nowej dzielnicy Częstochowy.

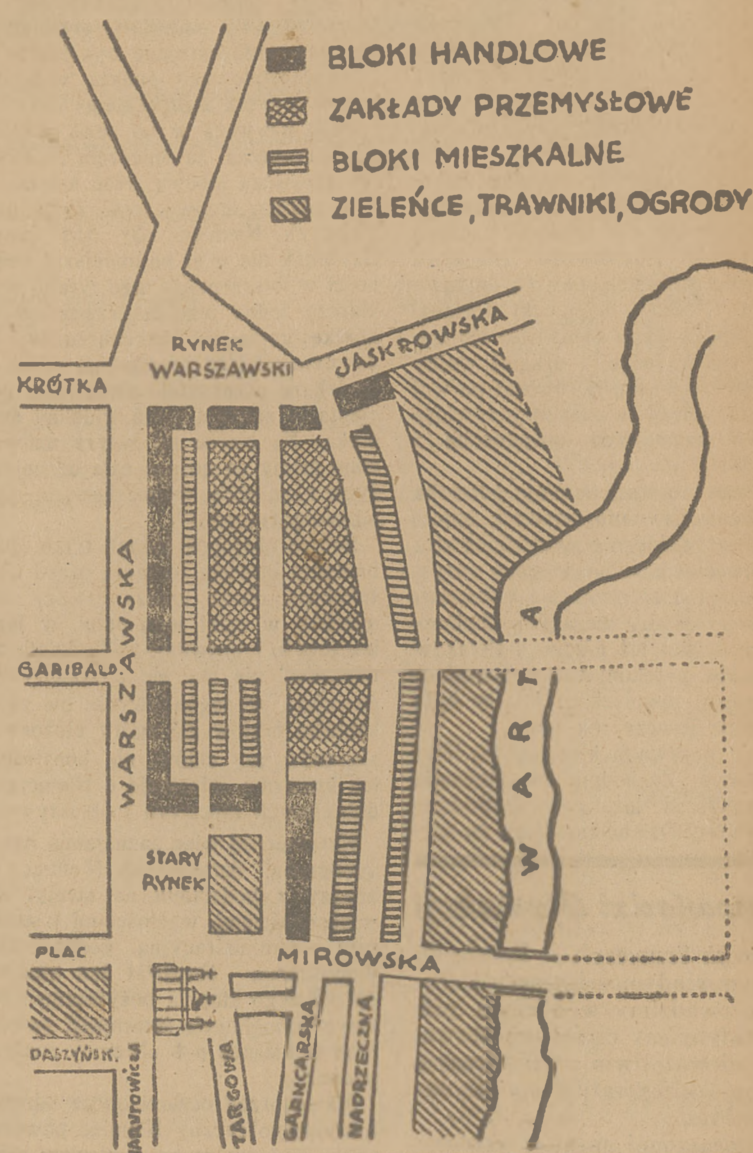
Plan ten został sporządzony przez wydział techniczny Zarządu Miejskiego i przedstawiony przez prezydenta Wolańskiego na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej.

Według przedstawionego projektu, dzielnica, gdzie w czasie okupacji mieściło się tak zw. „ghetto“ ma zostać przebudowana i dostosowana do charekteru nowoczesnej dzielnicy handlowo-przemysłowej, co wymaga wkładu, według przybliżonych obliczeń, jednego miliarda złotych.

Plan projektowanego „Starego Miasta“ przedstawiamy powyżej, obok obecnego planu tej dzielnicy.

Jak wynika z planu, na przestrzeni pomiędzy lulcą Nadrzeczną, a brzegiem Warty przewidziana jest budowa bulawrów. Na północy Starego Miasta projektuje się budowę kolejowego dworca towarowego oraz dworca autobusowego.

Projekt przewiduje rozplanowanie tej dzielnicy ze zróżnicowaniem charakteru ulic na ulice mieszkalne i komunikacyjne. Z zabudowań Starego Miasta zostaną wyodrębnione bloki mieszkalne i bloki dla zakładów rzemieślniczych i handlowych.



Po przebudowie

Samopomoc Chłopska obraduje

W sali konferencyjnej Pow. Rady Nar. przy ul. Sobieskiego 7 w dniu 22 b. m. odbył się zjazd przedstawicieli gmin. i gromadz. oraz działaczy Zw. Sam. Chłopskiej z terenu pow. częstochowskiego. Obradom przewodniczył prezes Pow. Zw. Sam. Ch. ob. Skrzeczanowski, sekretarzował ob. Łobodziński. Po krótkim powitalnym przemówieniu przewodniczącego zebrania, nastąpiło, zgodnie z porządkiem dziennym, odczytanie uchwał, powziętych w zarządzie wojewódzkim Sam. Chł. Obszerne sprawozdanie obejmowało następujące sprawy: 1) organizacyjne, 2) spółdzielczości, 3) kultury wsi, 4) gospodarcze, 5) odbudowy wsi, 6) pracy kobiet wiejskich, 7) zdrowia i opieki społecznej, 8) prasy. Po wysłuchaniu sprawozdania, którego niektóre punkty uzupełnił ob. Skrzeczanowski, przedstawiciel Urzędu Woj. ob. Chmielewski zapoznał zebranych ze sprawą osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych. Mówca wyjaśnił, iż sprawa obecnie ujęta została w inne ramy i nie ma charakteru chaotycznego, jak to miało miejsce na początku. Zdaniem mówcy, na ziemie te powinni jechać tylko ci, którzy rzeczywiście chcą na roli pracować i są z nią związani. Rząd czyni wszystko, by osadnikom dopomóc, Wskazane jest by udający się do objęcia gospodarstw osadnicy zabierali w miarę możliwości, krowy i konie. Po referacie ob. Chmielewskiego, udzielono głosu, wiceprezesowi Pow. Rady Narodowej ob. Madzianowi, który poruszył najaktualniejsze sprawy doby obecnej, a więc daninę na Ziemie Odzyskane, oraz rozpoczętą akcję wyborczą. Mówca podkreślił iż problem Ziem Odzyskanych jest problemtm prestiżowym Polski, dlatego też daninę winni złożyć wszyscy, by osiągnąć sumę, preliminowaną przez rząd na zagospodarowanie i urządzenie tych ziem. Złożenie daniny—to zdanie egzam. z dojrzałości politycz. W zakończeniu przemówienia mówca zaapelował do obecnych by, podobnie jak przy referendum, gremialnie zgłosili się do urn wyborczych w dniu 19 stycznia 1947 r. oddając głosy na listę zblokowanych stronnictw demokratycznych, gwarantującą utrwalenie przeprowadzonych reform. Następnie przemówił starosta powiatowy ob. Kaźmierczak, dając przykłady ciężkiej doli chłopa w czasach dawniejszych. Nawet w okresie po pierwszej wojnie światowej, dowodził mówca, chłop nie korzystał z pełni praw obywatelskich. Interesy jego mimo pozorów opieki ze strony rządu, nie były należycie bronione. Dopiero obecny rząd szczerze i zdecydowanie zajął się jego losem. Obdzielił go ziemią, udostępnił naukę, dał udział w życiu społecznym i politycznym kraju. W dalszych wywodach mówca skreślił zadanie Zw. Sam Chł., który powinien scementować chłopów, rozwinąć i ropowszechnić ideę spółdzielczości, chroniącej chłopa przed wyzyskiem pośredników i spekulantów.

Po przemówieniu ob. starosty, sprawy organizacyjne w obszernym referacie oświetlił ob. Czerwiński, wiceprezes Pow. Zw Sam. Chł. akcentując konieczność zgody i jedności chłopskiej, by nie powtórzyły się czasy sprzed 1939 roku oraz czasy okupacji. Samopomoc Chłopska winna spełnić swą rolę — dać opiekę chłopu.

Jako ostatni mówca przed rozpoczęciem dyskusji nad sprawozdaniem przemówił przedstawiciel PPS ob Kusal, wyrażając życzenie, by wszyscy chłopi skupili się w Związku Samopomocy Chłopskiej, podobnie, jak robotnicy w swych związkach zawodowych.

Po tym przemówieniu rozpoczęła się ożywiona rzeczowa dyskusja. Poruszano w niej sprawy elektryfikacji wsi, motoryzacji, dostawy drzewa i węgla dla wsi, zakładania spółdzielni, zbytu artykułów przemysłu rolnego, nawozów sztucznych i t. p. W wyniku dyskusji uchwalono jednogłośnie dwie zgłoszone rezolucje. W pierwszej z nich zebrani uznając, iż Samopomoc Chłopska w dużej mierze odciąża w pracy samorząd i administrację, uchwalają zwrócić się do odnośnych czynników, aby zapreliminowano w każdej gminie sumę do 36 000 zł. na rok budżetowy 1947, jako dotację na utrzymanie instruktora rolnego Zw Sam. Chł., który załatwiałby sprawy Sam. Chł. W drugiej rezolucji zebrani postanawiają popierać Rząd Jedności Narodowej, który usunął obszarników i rozdał ziemię chłopom Dlatego w dniu 19 stycznia 1947 r. będą głosować na wspólną listę Bloku Demokratycznego, by utrwalić rząd chłopsko-robotniczy, który będzie stał na straży praw chłopskich.

W wolnych wnioskach ob. Skrzeczanowski udzielał wyjaśnień i odpowiedzi na stawiane przez delegatów zapytania, dotyczące zaspokojenia potrzeb wsi, po czym zamknął obrady.

M. W.

Wielki zjazd byłych więźniów politycznych w Kielcach

W dniach 8 i 9 grudnia b. r. odbędzie się w Kielcach manifestacyjny zjazd byłych więźniów politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych z terenu województwa kieleckiego z udziałem delegatów z całej Polski pod hasłem „Ziemia Kielecka w hołdzie poległym bojownikom o wolność i demokrację“.

Góry Świętokrzyskie i cała Kielecczyzna znane są z tego, że walka z najeźdzcą w okresie wojny nie ustawała tam ani na chwilę. Lasy Świętokrzyskie udzieliły schronienia oddziałem Armii Polskiej, które przed roku nie chciały skapitulować przed przemożnym wrogiem i walkę prowadziły dalej. Były to pierwsze oddziały partyzanckie zanim ruch partyzancki poprzez ZWZ, AK, AL, i Bataliony chłopskie rozwinął się na innych podstawach. Kielecczyzna nie skapitulowała nigdy, a będąc położoną w centrum Polski, promieniowała skutecznie na inne jej okolice. Ciągła walka pociągała jednak za sobą ofiary. Więzienia kieleckie przepełnione były po brzegi, pociągi odwoziły stale transporty do obozów koncetracyjnych, lasy i pola usiane były grobami pomordowanych. Wróg nurzał się w morzu krwi polskiej i sycił w ten sposób swoją żądzę zemsty!

Dziś bojownikom tym o wolność Polski należy się cześć i niezniszczalna pamięć w sercach narodu. Małej garstce tylko udało się ocalić spośród ofiar terroru hitlerowskiego, przerwać więzienia i obozy koncentracyjne i odzyskać wolność. Ta garstka pragnie przede wszystkim zachować w pamięci i czci tych, którym los nie pozwolił doczekać tego, o czym marzyli i o co walczyli.

Prokuratura poszukuje

Prokuratura Sądu Okręgowego w Częstochowie, wzywa wszystke osoby mające konkretne informacje o działalności na szkodę Państwa Polskiego i ludności cywilnej polskiej w okresie okupacji niemieckiej:

1) Wilhelma Schulte, ur. 3 sierpnia 1903 r. w Kolonii, Prokuratora Specjalnego Sądu Niem. (Sondergericht) w Częstochowie, zam. w okresie pobytu w Częstochowie przy ul. Śląskiej 28.

2) Paula Willy Kortha, ur. 13 października 1902 r. w Magdeburgu funkcjonariusza Gestapo w Radmiu i Częstochowie.

3) Franza Neuera, ur. 4 października 1886 r. w województwie mazursim, urzędnika policji kryminalnej w Radomiu i Częstochowie.

4) Eritza Gustawa Sender, ur. 26 maja 1909 r. na Śląsku, wachmistrza żandarmerii niem. w Częstochowie.

5) Fryderyka Wünscha — żandarma niem. z Posterunku w Pankach i Wręczycy, w powiecie częstochowskim.

6) Zygmunta Bukowskiego, ur. 10 października 1927 r., z Kostopola, policjanta niemieckiego w Radomsku i Częstochowie.

7) Edwarda Grajewskiego, funkcjonariusza Gestapo w Lublinie, Częstochowie i Koniecpolu.

do zgłoszenia się do Prokuratury (Częstochowa ulica Kilińskiego 16) w godz. od 9—11.

Interwencja Związku Inwalidów Wojennych

Związek Inwalidów Wojennych w Kielcach zwrócił się z prośbą do Dyrekcji Okręgu Szkolnego w Kielcach o wydanie polecenia Dyrekcjom szkół w terenie w sprawie zwolnienia dzieci inwaliddów wojennych i sierot poległych inwalidach pobierających naukę na terenie kieleckiego Okręgu Szkolnego, od wszelkich opłat na rzecz rodzicielskiej opieki szkolnej i na pomoce szkolne. Jednocześnie Związek Inwalidów Wojennych uprasza z tego miejsca bezpośrednio wymienione Dyrekcje i zrzeszenia rodzicielskiej opieki przy tych szkołach o uwzględnienie prośby Związku w sprawie zwolnienia od tych opłat z uwagi na ciężkie położenie materialne okaleczałych ofiar wojny i ich dzieci oraz sierot po poległych na wojnie inwalidach.

Częstochowa potrzebuje

Wyższej Szkoły Inżynierskiej

Nawiązuję do wszczętej na łamach „Głosu Narodu“ dyskusji na temat utworzenia w Częstochowie Uniwersytetu. Sam jestem sprawą bardzo zainteresowany, jako ojciec, który musi kształcić syna na politechnice pozamiejscowej. Wydaje mi się jednak, że o ile stworzenie możliwości studiów na miejscu jest rzeczą bardzo ważną dla młodzieży, o tyle wybór typu szkół wyższych musi odpowiadać strukturze środowiska Częstochowskiego. Istniejąca już Wyższa Szkoła Administracyjno-Handlowa rozwiązuje tylko w pewnej mierze zagadnienie dla części młodzieży, choć skupia około 400 słuchaczy. Dla młodzieży chcącej pracować technicznie w miejscowym przemyśle potrzebna jest Wyższa Szkoła Inżynierska. Jest to zresztą koncepcja, którą bardzo forsuje Zarząd Miejski z Prezydentem dr Wolańskim na czele. Jeżeli ktoś wysuwa koncepcje stworzenia Uniwersytetu dziś, to widocznie nie zdaje sobie sprawy, jak trudnym do rozwiązana zagadnieniem organizacyjnym jest to, tak pod względem personalnym, jak pomieszczeniowym czy finansowym. Już stworzenie Szkoły wyższej jednowydziałowej, jaką jest WSAH, wymagało kolosalnej energii, poświęcenia i pokonania ogromnych trudności, których możności ominięcia przy tworzeniu Uniwersytetu nie widzę. Za kilka lat, gdy tradycje naukowe naszego miasta będą inne, będzie to łatwiej zainicjować. Dziś musimy uważać, by przez podnoszenie niewspółmiernych do naszych możliwości, a przez to nierealnych projektów nie ośmieszać naszego miasta wobec innych środowisk.

Zatrzymajmy się zatem na gruncie realnym: domagamy się pomocy finansowej i materialnej dla istniejącej WSAH oraz łożenia wysiłków i starań ze strony miarodajnych czynników, a więc Zarządu Miejskiego, Prasy, Partii Politycznych i Związków Zawodowych, by w Częstochowie powstała Wyższa Szkoła Inżynierska, jakiej potrzeba dla naszego środowiska młodzieżowego.

Inż. Hilary Respondek

Ofiary

Na Fundusz Radiofonizacji Szpitala dla chorych płucnych wpłacili na konto Nr 38 Spółdzielczego Banku Ludowego: Lang Jan zł. 2 000, Kowalski Edward 5,000 zł. Sirek Roman 5 000 zł.

Życie Niemiec współczesnych

Weszliśmy w okres, w którym ma zostać rozstrzygnięty los Niemiec na najbliższe dziesiątki lat. Przygotowania do traktatu pokojowego z Niemcami są już w toku, a mężowie stanu zaczynają nawet posługiwać się w tym względzie konkretnymi terminami. Jednocześnie bardziej niż kiedykolwiek przedtem zaczyna się obecnie wysuwać na czoło wszystkich międzynarodowych dyskusji i obrad świadomość kluczowego znaczenia problemu niemieckiego dla budowy pokoju. Problem niemiecki posiadał doniosłość w skali światowej nie tylko w czasie jednej i drugiej wojny światowej, posiada ją również po wojnie i to wbrew wszelkim przewidywaniom rozmaitych optymistów i utopistów.

W takiej sytuacji istnieje potrzeba najpełniejszego informowania społeczeństwa polskiego o wszystkich stronach problemu niemieckiego, o wszystkich jego rozgałęzieniach i refleksach oraz o jego stanie bieżącym. Zwłaszcza, że dzisiaj już nikogo z Polaków nie trzeba przekonywać o aktualności kwestii niemieckiej, jak to było konieczne jeszcze rok temu.

Tymi motywami kierując się Wydawnictwo Zachodnie w Poznaniu przystąpiło z inspiracji Zachodniego Komitetu Dziennikarskiego do wydania serii broszur p. t. „Świat o Niemczech i Niemcach", zawierających pierwszej wagi materiały informacyjne oraz wszechstronne oświetlenie z międzynarodowego punktu widzenia spraw i życia niemieckiego.

Jako pierwsza w tej serii ukazała się „Tęsknota za mieczem". Tytuł ten streszcza ideową treść książki, a tym samym ideową treść życia dzisiejszych Niemiec. By zaś żaden Czytelnik nie miał najmniejszej trudności w interpretacji tego tytułu, wystarczy jedno jego spojrzenie na okładkę: gęsta sieć „hakenkreuzów" w pewnym miejscu rozerwana, w tej luce lekarz prześwietla rentgenem pacjenta — zamiast serca widzimy swastykę. Na ostrzu tej satyry uchwycone mamy na gorąco całe dzisiejsze życie niemieckie, zdemaskowaną jego „demokratyczność".

Satyra obejmuje jednak tylko ideę, broszura bowiem roztacza przed Czytelnikiem obraz rzeczywistości niemieckiej w całej jego pełni, w jego bogactwie i prawdzie. „Tęsknota za mieczem" nie ma nic z tanich wydawnictw propagandowych; nie zniekształca faktów dla zgóry ułożonych sloganów czy celów, nie konstruuje ich sztucznie, informuje o Niemczech dzisiejszych rzeczowo i obiektywnie.

Nasamprzód więc zaznajamia nas z „geografią" dzisiejszych Niemiec, to znaczy z podziałem na strefy, ich właściwościami, wartościami i strukturą — administracyjną, gospodarczą, ludnościową. Rozdział ten stanowi do pewnego stopnia pożyteczne i ciekawe uzupełnienie informacji zawartych w książce p. t. „Niemcy rozgromione?"

Mając przed oczami obraz administracyjno-polityczny Niemiec powojennych, możemy ze zrozumieniem przysłuchiwać się niezwykle doniosłej dyskusji „wielkiej czwórki" na temat problemu niemieckiego. Dyskusję rozpoczyna min. spraw zagranicznych ZSSR Mołotow swą jasną, zdecydowaną i dobitną mową, wygłoszoną na posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych 9 lipca 1946 r. podczas dyskusji nad amerykańskim projektem układu o rozbrojeniu Niemiec. Min. Mołotow podkreślając, że ważnym zadaniem sojuszników jest nie tylko „starcie z oblicza ziemi partii nazistowskiej", lecz i zlikwidowanie skutków panowania hitleryzmu we wszystkich dziedzinach życia społecznego Niemiec — domaga się ścisłego przestrzegania uchwał konferencji Krymskiej i Berlińskiej, zwłaszcza w przedmiocie dostaw reparacyjnych.

Po ZSSR przemawiają Stany Zjednoczone, przemawiają wprawdzie nie głosem przedstawiciela swego rządu, lecz głosem pewnych kół nieoficjalnych, wtajemniczonych jednak dostatecznie w mechanizm wypadków politycznych. Jeden z nich stwierdza pesymistycznie: „Mamy wybór. Albo zmusimy ministerstwo wojny, spraw zagranicz. i inne zainteresowane urzędy do ustanowienia kompetencji organizacji, by stale pilnować Rzeszę, albo ujrzymy ducha Hitlera. Nowy tajny Sztab Generalny Niemiec zostanie zorganizowany, stworzona będzie nowoczesna czarna Reichswehra i pewnego dnia atomowa bomba „made in Germany" spadnie na kontynent".

W rozdziale czwartym zatytułowanym: „Anglicy a problem niemiecki" stanowczą odprawę wszystkim brytyjskim germanofilom, pragnącym spieszyć Niemcom z pomocą, daje Lord Vansittart. Powiada on, że Anglicy nie mają się co uskarżać na to, że wydają na Niemców 80 milionów funtów rocznie, bo bądź co bądź równa się to tylko kosztom **jednego tygodnia wojny.** Ostrzega przed powstaniem starych błędów i przed litowaniem się nad Niemcami: „Niemcy niewiele się zmienili".

Po opinii angielskiej do głosu dochodzi opinia francuska. Zaznajamiamy się z poglądem takich osobistości jak de Gaulle, Blum, ambasador Poncet, Pertinax (słynny dziennikarz); minister Bidault. Ten ostatni oświadcza, że „porozumienie w sprawie Niemiec stanowi klucz do pokoju świata". Zarówno w mowie min. Mołotowa jak i w mowie min. Bidaulta znajdujemy wiele akcentów szczególnie nam bliskich. Widać jak silnie zbliżają narody do siebie wspólnie przez nie doznawane cierpienia i nieszczęścia i to od tego samego wroga!

Może mniejszą wagę polityczną, jeśli idzie o skalę światową, ale nie mniejszą bynajmniej atrakcyjność posiadają poglądy takich narodów jak Czechy i Szwajcaria. Z jednej bowiem strony interesować musi nas, jak oceniają problem niemiecki nasi południowi pobratymcy, z drugiej zaś, jak z perspektywy państwa neutralnego wyglądu dzisiejsza sytuacja Niemiec. W rozdziałach poświęconych tym głosom znajdzie czytelnik wiele niezmiernie interesującego materiału do myślena.

Książkę zamyka szeroki, wnikliwy, wprost rewelacyjny obraz opinii publicznej w Niemczech, wzięty z brytyjskiego pisma niezależnego „The Fortnightly". Nikt, kto chce wiedzieć, jaka jest postawa i jakie są nastroje wśród dzisiejszych mas niemieckich, nie może nie zaznajomić się z wszechstronnym materiałem informacyjnym zawartym w tym rozdziale.

Tę uwagę trzeba odnieść do całej broszury „Tęsknota za mieczem". Powinien ją znać, powinien ją czytać każdy uświadomiony Polak. Wydana w formie nadzwyczaj estetycznej, w sposobie ujęcia przypominająca amerykańskie „Readers digest" stanowi ona cenną pozycję w naszej publicystyce politycznej.

(—) Dr Zygmunt Wierzycki

Odpowiedzi Redakcji

Henryk Szymczyk. — Działu do którego wiadomości przesyła Ob., nie prowadzimy w naszym piśmie. Gdybyśmy chcieli go prowadzić, niewątpliwie w pierwszym rzędzie posługiwalibyśmy się encyklopedia.

W poruszonej sprawie skutecznym środkiem jest 10 proc. roztwór formaliny.

Anonimowy czytelnik. — Sprawa jest słuszna. — Wsiadający do autobusu nie powinni się tłoczyć. Listu nie możemy opublikować, ponieważ nie znamy nazwiska Obywatela.

Zenon Tomiński. — Radzimy wiersz przesłać do pisma literackiego, którego łamom bardziej odpowiada, niż naszemu dziennikowi.

Z życia kulturalnego

Pisarze łódzcy w Klubie Literackim

Dnia 5 grudnia r. b. o godz. 19-tej w sali Biblioteki Miejskiej, Aleja N. M. Panny 22 odbędzie się zbiorowy wieczór autorski hrzecr pisarzy łódzkich: Mariana Piechala, Grzegorza Timofiejewa i Kazimierza Truchanowskiego. Stali bywalcy czwartków literackich będą mieli sposobność usłyszeć najnowsze prace tych chlubnie znanych autorów polskich.

TEATR WIELKI

„Wieczór Trzech Króli" czyli „Co chcecie"

Dziś, we wtorek 3 bm. o godz. 19.15 komedia w 4 odsłonach Wiliama Szekspira p. t. „Wieczór Trzech Króli" czyli „Co chcecie"! Obsada premierowa. Oprawa sceniczna prof. St. Jarockiego. Reżyseria i inscenizacja dyr. Br. Dąbrowskiego.

TEATR KAMERALNY

„Szesnastolatka"

Dziś, we wtorek 3 bm. o godz. 19.15 na ogólne żądanie „Szesnastolatka" sztuka w 3 aktach (5 odsłonach) F. i A. Stuartów. Udział biorą: Dunajewska, Pachońska, Plucińska, Turska, Zarembina, Bojanowski i Kwiatkowski. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program kin

„Wolność" — Film najnowszej produkcji francuskiej — II seria „Ulicy złoczyńców" — „Romans Pajaca".

Kino „Tęcza" — Atrakcyjny film pt. „Pojedynek". Nad program Polska Kronika Filmowa nr 36.

Kino „Polonia" — świetna komedia muzyczna „Świniarka i pastuch".

Kino „Bałtyk" — film „Upadek Japonii", oraz nadprogram „Polska kronika Filmowa" 36/46. Początek seansów 15.30, 17.30, 19.30, w niedziele 13.30.

Fotoplastikon — Od piątku wyświetla ciekawy program. Jedna z republik Z. S. R. R. Za morzem Kaspijskim rozciąga się na ogromnych przestrzeniach **Tukestan - Kazakstan**, Buchara słynna z dywanów, oraz handlowa i ruchliwa **Samarkanda.** Bardzo ciekawe typy i obyczaje mieszkańców.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek.

12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetl. rob. 12.35 „5 minut poezji". 12.40 Pieśni w wyk. Heleny Warpechowskiej. 13.00 Muzyka obiadowa. 15.00 Bajka dla małych dzieci. 15.15 Słuchowisko dla dzieci. 15.40 Utw. na flet w wyk. Jerzego Gawryluka. 15.55 Skrzynka techniczna. 16.05 Dziennik popołud. 16.30 Aud. Ludowa słow.-muz. „Pieśni i tańce Ziemi Lubuskiej. 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Aud. dla młodz. 17.10 Aud. rozrywk. 17.40 „U naszych przyjac." 18.00 Audycja wojskowa. 18.30 „Nauka przy głośn." 19.00 Konc. symf. 17.57 Sygnał czasu. 20.00 Myśli wybrane. 22.01 Dziennik wiecz. 20.25 Konc. popul. 21.00 Słuchowisko p. t. „Stefan Okrzeja". 21.45 Kwadr. prozy: „Lalka" Bol. Prusa. 22.00 Rad. Uniw. Ludowy. 22.15 Aud. rozrywk. 22.50 Rozmowy z pisarzami. 23.00 Ost. wiad. dziennika wieczornego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muz. poważna z płyt: „Arie instrumentalne i wokalne". 23.55 Streszcz. ważn. wiad. dziennika. 24.00 Hymn.

Środa.

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych. 12.35 „5 minut poezji". 12.40 Pieśni polskie w wyk. Andrzeja Hiolskiego. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.40 „A.B.C. muzyczne". 15.00 „Czy umiesz czytać". 15.10 Muzyka dla dzieci. 15.30 Aud. dla kobiet. 15.40 „5 minut poezji". 15.45 Franciszek Peulenc — Trio na obój, klarnet i fort. 16.05 Dziennik popołudn. 16.30 „Z życia Rad Narodowych" 16.35 „Polska Pieśń Ludowa". 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Reportaż. 17.10 „Melodie operetkowe. 17.55 Na ziemiach odzyskanych. 18.15 Kwadrans poetycki Mieczysława Jastruna w oprac. Romana Sadowskiego. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Muzyka. 19.30 Aud. Chopinowska w wyk. Jerzego Żurawiewa. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Myśli wybrane. 20.01 Dziennik wieczorny 20.25 „Nicolo Paganini — Demon epoki romantycznej." 21.15 „Nowe książki". 21.15 „U naszych przyjaciół". 21.45 Kwadrans prozy: „Lalka" Bol. Prusa. 22.00 Rad. Uniwer. Ludowy. 22.15 Aud. rozrywkowa. 22.50 Rozmowy z pisarzami". 23.00 Ost. wiad. dzien. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka taneczna. 23.55 Streszcz. ważn. wiad. dziennika. 24.00 Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 4148/1/46

OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta z dnia 30 listopada 1946 roku o rejestracji fachowych sił technicznych z dziedziny budownictwa

Działając na podstawie art. 29 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 listopada 1944 roku o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. Ust R. P. Nr 14, poz. 74), podaję do publicznej wiadomości i zarządzam, co następuje:

W numerze 47 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 10 października 1946 roku pod pozycją 266 został ogłoszony dekret z dnia 5 września 1946 roku o rejestracji i przymusowym zatrudnianiu fachowych sił technicznych z dziedziny budownictwa na rzecz odbudowy kraju.

W myśl postanowień tego dekretu, który wszedł w życie z dniem 10 października 1946 roku, obowiązani są zarejestrować się u powiatowej władzy administracji ogólnej swego miejsca zamieszkania obywatele polscy o technicznych kwalifikacjach fachowych z dziedziny budownictwa.

Obowiązek ten dotyczy:

1. inżynierów architektów,
2. inżynierów dróg i mostów,
2. inżynierów lądowych,
4. inżynierów wodnych,
5. inżynierów o innym wykształceniu zawodowym, którzy pracowali w budownictwie nie mniej niż trzy lata,
6. techników budowlanych i instalacyjnych,
7. majstrów budowlanych i instalacyjnych.

Osoby objęte obowiązkiem rejestracji i zamieszkałe na obszarze m. Częstochowy winny zgłosić się w celu dokonania rejestracji osobiście w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego (ul. Aleja N. M. Panny Nr 45) w czasie od dnia 2 do 10 grudnia 1946 roku włącznie i nieprzekraczalnie.

Przy rejestracji należy podać:

a) imię, nazwisko, datę urodzenia oraz dokładny adres,
b) dane, które uzasadniają posiadanie technicznych kwalifikacji fachowych z dziedziny budownictwa,
c) zawód i stanowisko w zawodzie przed dniem 1 września 1939 roku i w dniu rejestracji.

Osoba zarejestrowana powinna o każdej zmianie miejsca zamieszkania zawiadomić w ciągu dwu tygodni Zarząd Miejski Wydział Techniczny.

Kto nie dokona obowiązku zarejestrowania się, podlega karze aresztu do trzech miesięcy i grzywny do 30.000 złotych albo jednej z tych kar.

Tej samej karze podlega, kto nie dokona przewidzianego obowiązku zawiadomienia o zmianie miejsca zamieszkania.

Częstochowa, dnia 30 listopada 1946 roku.

Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański.

PAP 4994

L. dz. Apr. 853/46

OGŁOSZENIE

Zgodnie z zarządzeniem Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach Nr. Apr. VI. Wls. 7/7 46 z dnia 16.IX.46 r. — Zarząd Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu komunikuje, że:

1) w czasie od 4—18 grudnia rb. wydawane będą wyprawki niemowlęce dla matek od 4-go miesiąca ciąży oraz dla dzieci do 1/2 roku życia.
2) Do otrzymania wyprawki niemowlęcej uprawnione są pracownice pobierające karty żywnościowe I kategorii i żony pracowników, którzy pobierają karty żywnościowe I kategorii.
3) Do podania należy dołączyć:
   a) świadectwo lekarskie lub metrykę urodzenia,
   b) zaświadczenie z PCK, że dotychczas wyprawka nie została wydana,
   c) stwierdzenie firmy o pobieraniu przez petentkę lub jej męża kart żywnościowych I kategorii.
4) Podania przyjmuje referat tekstylny Wydziału Aprowizacji i Handlu przy ul. Dąbrowskiego 7, pokój 222, II piętro.

Częstochowa, dnia 29.XI.1946 r.

Naczelnik Wydz. Aprow. i Handlu (—) E. Wolniak — **Prezydent Miasta (—) Dr T. J. Wolański**

PAP 4981

D. c. 013120.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głos Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.